Nr. 90. Sobota, 18 Kwietnia 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej starszemu radcy budownictwa w służbie budownictwa państwowego w Galicyi, Sylwestrowi Hawryszkiewiczowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej radcę budownictwa w Ministerstwie spraw wewnętrznych, Rainera Sopucha, starszym radcą budownictwa w służbie budownictwa państwowego w Galicyi.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną z powodu projektowanego urządzenia zapór śniegowych na kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów, odbędzie się dnia 5 maja 1908 o godzinie 10 minut 45 rano w Borkach wielkich, dnia 6 maja o godzinie 12 minut 30 po południu w Chodaczkowie małym, zaś dnia 7 maja o godzinie 1 minut 30 po południu w Ostapiu.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878, Dz. p. p. nr. 30 w urzędach gminnych w Borkach wielkich i w Chodaczkowie małym i w kancelaryi obszarów dworskich w Borkach wielkich i w Ostapiu, począwszy od dnia 12 kwietnia 1908, przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Tarnopolu co do Borek wielkich i Chodaczkowa małego, do c. k. starostwa w Skałacie zaś co do Ostapia, albo też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla projektowanego rozszerzenia przystanku i ładowni Grębów linii kolejowej „Dębica-Rozwadów“ odbędzie się dnia 9 maja 1908 i rozpocznie o godzinie 8 rano na przystanku kolejowym Grębów.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami, wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Żupawie, począwszy od dnia 20 kwietnia 1908, przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Tarnobrzegu lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 17 kwietnia.

✝

Andrzej hr. Potocki.

Manifestacye żałobne.

Miasto Biała.

Wiadomość o haniebnem morderstwie, dokonanem na ś. p. Namiestniku hr. Potockim przeraziła i wywołała oburzenie u całej ludności tutejszego miasta bez różnicy narodowości i wyznania.

Rada powiatowa bialska na posiedzeniu, odbytem dnia 14 b. m., postanowiła wysłać deputacyę na pogrzeb do Krzeszowic z prezesem dr. Łazarskim na czele.

Również Rada gminna m. Białej wysłała na pogrzeb deputacyę pod przewodnictwem wiceburmistrza p. Wenzelisa.

Na ręce starostwa złożyli swe kondolencye reprezentacye m. Białej i gm. Lipnika, duchowieństwo miejscowe przez rz. kat. proboszcza ks. Rychlika, urzędnicy władz rządowych i autonomicznych, nauczycielstwo i wiele osób prywatnych obu narodowości.

Na wszystkich publicznych gmachach, urzędach i szkołach, tak publicznych jak i prywatnych, powiewają żałobne chorągwie.

Urzędnicy starostwa urządzili składkę na rzecz mającego się utworzyć funduszu uczczenia pamięci ś. p. Andrzeja hr. Potockiego.

Dzienniki niemieckie, wychodzące w Bielsku, w dłuższych artykułach jednogłośnie potępiły barbarzyński czyn zbrodniczy, popełniony na osobie Tego, który zawsze starał się wyrównywać i łagodzić antagonizmy narodowościowe.

Miasto Mielec.

Wieść o ohydnej zbrodni, której ofiarą padł ś. p. Namiestnik, dotarła do Mielca dopiero w poniedziałek po godz. 8 rano i wywołała u wszystkich warstw społecznych powszechny żal i niedające się opisać oburzenie. Zaraz w poniedziałek złożyli na ręce starosty kondolencyę urzędnicy starostwa, dyrektor gimnazyum, deputacya zwierzchności gminnej w Mielcu, zamieszkali w powiecie inżynierowie Wydziału krajowego, a we wtorek deputacya Rady powiatowej, Sąd powiatowy i gmina Chorzelów. Osoby, które nawet nie znały sobiście ś. p. Zmarłego, czyniły to ze łzami w oczach.

Z wszystkich budynków publicznych wywieszono na znak żałoby czarne flagi.

We wtorek o godz. 8 rano odbyło się staraniem izraelickiej gminy wyznaniowej żałobne nabożeństwo w miejscowej synagodze, na którem rabin Naftali Horowitz w języku żydowskim, a adwokat dr. Isenberg w języku polskim wygłosili podniosłe mowy żałobne.

Tego samego dnia o godz. 9 rano odbyło się też uroczyste żałobne nabożeństwo w miejscowym kościele parafialnym przy bardzo licznym współudziale reprezentantów władz rządowych i autonomicznych, młodzieży gimnazyalnej, dziatwy szkolnej i licznych stowarzyszeń. Ubrany w zieleń katafalk otoczyła niezwykle liczna publiczność wszystkich warstw społecznych, straż ogniowa i Towarzystwo „Sokół“ ze sztandarem.

We środę odbyło się żałobne nabożeństwo w synagodze w Radomyślu wielkim, a deputacye urzędników starostwa, Rady powiatowej i Rady gminnej w Mielcu wzięły udział w pogrzebie ś. p. Namiestnika w Krzeszowicach.

Kondolencye.

Kondolencya JE. ks. Metropolity gr. kat. Andrzeja hr. Szeptyckiego, przesłana z Wiesbadenu P. Namiestnikowej hr. Andrzejowej Potockiej brzmi:

Na wiadomość o strasznem morderstwie, które mnie przejęło oburzeniem i wstrętem, przejęty uczuciem prawdziwego bolu, proszę Cię, Pani, przyjm wyrazy mego najszczerszego współczucia.

Proszę Boga, aby siły Pani podtrzymał w Jej bezmiernem cierpieniu.

Żałuję niewymownie, że mi niemożebne wziąć udziału w pogrzebie.

Andrzej, Arcybiskup.

* * *

Gremium urzędników Wydziału krajowego wystosowało wczoraj do Pani Krystyny hr. Potockiej następujące pismo kondolencyjne:

Dostojna Pani! Przejęci do głębi grozą zbrodni, która przecięła życie Andrzeja Potockiego, najlepszego syna Ojczyzny, a kraj i społeczeństwo nasze okryła żałobą, my pracownicy Wydziału krajowego zbliżamy się ze czcią do Ciebie zbolałej, dostojna Pani, by Tobie i Rodzinie złożyć z serca przepełnionego boleścią wyrazy najgłębszego żalu i współczucia.

---

15)

El. Orzeszkowa.

OFICER.

(Rok 1863).

OPOWIADANIE.

V.

(Ciąg dalszy).

Ani na chwilę już dnia tego nie odzyskał tej rubasznej i dobrodusznej wesołości, która niekiedy posępną twarz jego rozjaśniała. Bawił też krótko, ale przed odejściem zapytał jeszcze Aleksandra, czy ta piękna panna, która go dziś razem ze swą matką odwiedziła, jest jego narzeczoną? Dziś właśnie odbyły się ich zaręczyny.

— Dziś? gdzie? tu? jakto?

Awicza zdumienie jego rozśmieszało.

Cóż w tem dziwnego? Kochają się z sobą od dzieciństwa, ale dotąd matka sprzeciwiała się ich chęciom, z powodu pokrewieństwa i innych tam jakichś swoich chęci czy zamiarów.... I dziś właśnie powiedziała, że już się nie sprzeciwia, że ich z sobą zaręcza.

Oficer znowu był zdziwiony.

— *Wot kak!* wprzódy nie zgadzała się, a teraz, kiedy pan.... zgubiony człowiek.... zgodziła się. *Nu, eto* już takie.... jak to powiedzieć.... *błagorodstwo*, że *człowieku* aż w głowie kręci się. Ale jakże to będzie? Czy pan myśli, że pana tak i puszczą ztąd, bez żadnego *nakazania?* To być nie może. Ześlą pana, gdzie gorżki pieprz rośnie i majątek pewno odbiorą....

Szczęśliwy uśmiech rozlał się po twarzy więźnia. Zniżonym nieco od rozmarzenia głosem odpowiedział:

— Wiem o tem; ale i tego również pewien jestem, że narzeczona moja nie opuści mię ani w ubóstwie, ani na wygnaniu i że w każdej otchłani, wśród każdej burzy czy słoty życia będziemy razem i będziemy sobie nawzajem pomocą i zbawieniem.

Oficer stał przez chwilę, milcząc i w ziemię patrząc. Po białem jego czole przepływały powstające i znikające zmarszczki. Byłyż to fale podnoszone przez myśli nowe, dziwne, w które wpatrywał się, które wyrozumieć usiłował? I może nietylko przez myśli. Wyraz rozmarzenia, okrywający twarz więźnia, i w jego oczy wstąpił. Odbiła się w nich jakaś nagle powstała tęsknota.

— Slicznie pan to powiedziałeś.... *wot poezja to prawdziwa*.... prawdziwa.... serce przy sercu zawsze, wszędzie, i wiara w człowieka, którego lubisz....

A potem, z wybuchem zmieszanych uczuć przyjaźni i zazdrości.

— *Nu da!* szczęśliwy z pana człowiek!

— Choć zgubiony? — uśmiechnął się Aleksander.

— *Nu,* nie ze wszystkiem zgubiony. Ale choć w biedę wpadł, *adnakoż* szczęśliwy!

Gdy odchodząc, szedł ku drzwiom, kroki jego cięższymi zdawały się być, niż zwykle.

Dość długo potem nie powracał, aż przyszedł znowu i zaraz przy powitaniu powiedział, że czuł się niezdrów i że mu wogóle na ciele i duszy niedobrze. Więc poco, myślał sobie, miał tu w usposobieniu takiem przychodzić? Myślał nawet też i o tem, aby już wcale nie przychodzić i obecnością swą więźniowi nie *mieszać,* nie dokuczać....

— Bo gdzie mnie do was? I co wam ze mną za zabawa? Wy górny człowiek, a ja, zwyczajnie, z *nizmiennosti*.... (z nizin).

Ale nie mógł wytrzymać. Coś go tu ciągnie. Chciałby o niektóre rzeczy zapytać się, pogadać o nich i jeżeli Awicz pozwoli, to jeszcze ten raz....

Ależ owszem, owszem! Nietylko ten raz, lecz ile razy tylko zechce. Czyż nie oddał jemu i bliskim mu osobom przysług ważnych? Czy pomimo wszystko, co ich dzieliło, nie byli związani wspólnością ziemi rodzinnej i może czemś więcej jeszcze?...

— Czemże? czemże? Jakie między nami może być podobieństwo? — naglące dopytywał się oficer. Widać o to podobieństwo szło mu bardzo.

— Czy pan czuje się szczęśliwym? — wzajemnie zapytał go Awicz.

Uczynił ręką gest gwałtowny.

— *K czortu takoje szczastje!*

— No widzi pan! Jeden z nas w taki sposób, drugi w inny, a obydwaj...

— Rozumiem już, rozumiem i to jest prawda! — ponuro w ziemię patrząc, dokończył oficer.

Policzki jego były daleko mniej, niż przedtem rumiane i pełne, nawet plecy zdawały się mniej szerokie i mundur obejmował je mniej ciasno. Bardzo wyraźnie schudł i pobladł. Awiczowi również każdy ubiegający dzień powlekał twarz coraz widoczniejszem piętnem więziennej męki. Szafirowe oczy jego wydawały się ogromnemi wśród wyszczuplonej twarzy, młode ciało, swobody ruchu pozbawione, nabrało poruszeń ociężałych, pierś, przyzwyczajona do powietrza przestrzeni szerokich i wolnych, chwilami z trudnością oddychała.

Przez kilka minut na siebie patrzyli, a potem jednostajnie, porozumiewawczo wstrząsnęli ku sobie głowami.

Oficer na stołku siedział, ale łokci z fantazyą nie rozstawiał, oparł je na kolanach, i głowę w obie dłonie ująwszy, mówił:

— Ja o Apolku ciągle myślę.., W dzień jeszcze nic, ale w nocy, to on ciągle nademną stoi, tak, jak ja jego tam na trawie widział, z tą czarną dziurą po środku czoła... Pytam ja jego... On był rozumny chłopiec, szkoły skończył i z drugiego kursu *Uniwersytieta*... To ja jego pytam się: jakim sposobem ty, taki rozumny chłopiec, nie widział i nie rozumiał... Ale nie tylko on! Wy wszyscy z nauką, z rozumem, jakim sposobem mogli tego nie widzieć i nie rozumieć, że to *bezumje* jest — *sumaszestwie*, naprzeciw takiej potęgi stawać... Pytam się ja jego: poco ty, kochany chłopcze mój, z motyką przeciwko słońcu skakał? On mnie nic nie odpowiada, ale na drugą noc znów przychodzi, staje nademną z tą dziurą w czole i tylko *gubami* porusza, a mnie zdaje się, że te *guby* mówią: toż ty sam, bracie, zakomenderował żołnierzom: strzelać!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Boleść nasza tem większa, że łączy się z nią żal po stracie dawnego, ukochanego Zwierzchnika, którego cnoty i wielkie serce dane nam było z bliska poznać i podziwiać.

Oby Bóg Wszechmocny udzielił Tobie, Dostojna Pani i Rodzinie sił do zniesienia strasznego ciosu i zesłał ukojenie.

(Następują podpisy wszystkich urzędników Wydziału krajowego).

* * *

Na ręce Prezydyum c. k. Namiestnictwa nadeszły w dalszym ciągu kondolencye od: oficerów, duchowieństwa i urzędników komendy I. korpusu w Krakowie, oraz od oficerów i urzędników obrony krajowej komendy X. korpusu w Przemyślu.

* * *

Berlin. Rząd niemiecki polecił swemu konsulowi we Lwowie, aby Namiestnictwu galicyjskiemu wyraził współczucie z okazyi zamordowania Namiestnika, ś. p. hr. Andrzeja Potockiego.

Nabożeństwa żałobne.

Z inicyatywy burmistrza Stefana hr. Bobrowskiego odbyło się dnia 15 b. m. w Andrychowie w kościele parafialnym żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego, celebrowane przez proboszcza, ks. kanonika Solaka. Wzięli w niem udział mieszkańcy miasta, Rada gminna, szkoły, członkowie różnych Towarzystw i urzędów, a wszyscy do głębi przejęci strasznym żalem za ofiarą niesłychanego mordu skrytobójczego.

Z czasów młodości ś. p. Andrzeja hr. Potockiego.

Otrzymujemy następujące pismo:

Gdy się dowiedziałem o skrytobójczem morderstwie, popełnionem na osobie Namiestnika Galicyi ś. p. Andrzeju hr. Potockim, z żalem przypomniałem sobie mimowoli moment z czasów Jego młodości. Było to w Krakowie w czerwcu lub lipcu r. 1884. W amfiteatrze gimnazyum Nowodworskiego czyli św. Anny, któregoto zakładu uczniem był ś. p. Namiestnik, miała się odbyć druga z rzędu w Uniw. Jagiellońskim promocya doktorska *sub auspiciis Imperatoris*. Z ciekawości, jako słuchacz filozofii, udałem się na tę uroczystość. W sali amfiteatralnej było zgromadzonych oprócz rodziny, przyjaciół i kolegów promowenda, którym był ś. p. Andrzej hr. Potocki, wielu gości ze świata arystokratycznego i naukowego. Na mownicę wstąpił ówczesny rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, profesor prawa kościelnego dr. Udalryk Heitzmann i zagaił uroczystość łacińską przemową do młodego, bo zaledwie 23 lat liczącego doktoranda praw. Z tej mowy utkwiły mi na zawsze w pamięci słowa: *Nomen Tibi est Andreae, sis andreios!* (Na imię Ci Andrzej, bądź dzielnym!) Po mowie rektora nastąpiło odczytanie formuły promocyi, poczem młody doktor donośnym głosem wypowiedział słowa: *Spondeo ac polliceor* (ślubuję i obiecuję). Obietnicy wiernie dochował ś. p. Namiestnik, poniósł dzielnie śmierć na posterunku, odezwawszy się poprzednio do jednego z urzędników: „Śmierci się nie boję“. *Z. D.*

Uczczenie pamięci Andrzeja hr. Potockiego.

W wykonaniu uchwały walnego zgromadzenia z 12 b. m. wydział Koła literacko-artystycznego postanowił:

Zawiązać komitet złożony z reprezentantów wszystkich polskich Towarzystw, wybitnych obywateli kraju wszystkich stanów i młodzieży, celem zajęcia się „trwałem uczczeniem pamięci Andrzeja hr. Potockiego.“

Zaprosić osobnem pismem wszystkie Towarzystwa i instytucye do wysłania reprezentantów na pierwsze zebranie komitetu, które ma się odbyć w lokalu Koła literacko-artystycznego w niedzielę, 26 b. m., o godzinie 12 w południe.

Składki na powyższy cel przyjmuje na razie Akcyjny Bank związkowy (plac Smolki l. 4).

Wśród obecnych w „Kole“ członków zebrano, po powziętej przez Wydział uchwale, kwotę 420 koron. Złożyli mianowicie pp.: Ludwik Ramułt 100 kor., Henryk Macher 50 kor., dr. Karol Czerny 20 kor., Stanisław Jasieński 10 kor., Stanisław Zimny 10 kor., dr. Jan Świątkowski 10 kor., dr. Aleksander Czołowski 10 kor., Józef Przybyłowicz 10 kor., dr. Stefan Bartoszewicz 10 kor., dr. Henryk Jaworski 10 kor., Michał Rolle 10 kor., dr. Edward Kikinger 20 kor., Stanisław Rejchan 10 kor., prof. dr. Karol Hadaczek 20 kor., dr. Józef Jasieński 5 kor., dr. Mieczysław Szeliga 20 kor., dr. Ignacy Weinfeld 5 kor., dr. Orest Litwinowicz 20 kor., dr. Kazimierz Podlewski 10 kor. Franciszek Garczyński 5 kor., Stanisław Aleksandrowicz 20 kor., dr. Wincenty Bałaban 20 kor,, Stefan Niemojowski 10 kor., Bronisław Komornicki 5 kor.

Sprawa następcy ś. p. hr. Potockiego.

Z Wiednia telegrafują: Prezydyum Koła polskiego, złożone z pp. dr. Głąbińskiego, hr. W. Dzieduszyckiego i Stapińskiego, dalej bawiący w Wiedniu członkowie komisyi parlamentarnej Koła polskiego odbyli wczoraj po południu w salonie Wiceprezydenta Izby prof. dr. Starzyńskiego kilkugodzinną naradę. Jak *Poln. Corr.* donosi, przedmiotem obrad była sprawa obsadzenia posady Namiestnika Galicyi. Idzie tu nie tyle o kwestyę osoby, jak o sprecyzowanie życzeń, które są miarodawczemi przy obsadzeniu posady Namiestnika. Jak *Poln. Corr.* z rozmów, prowadzonych z bawiącymi tu członkami Koła polskiego dowiedziała się, życzenia, podniesione przez przewodnictwo Koła polskiego idą w następującym kierunku: Namiestnik ma być mianowany jeszcze przed zebraniem się Izby posłów. Osoba, która na tę posadę ma być powołana, swemi zapatrywaniami politycznemi ma zgadzać się z programem jednego ze stronnictw reprezentowanych w Kole polskiem.

Sprawy krajowe.

(Z krajowej Komisyi dla spraw przemysłowych).

Posiedzenie Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych odbyło się w niedzielę, dnia 12 kwietnia b. r.

Przewodniczył Marszałek krajowy JE. Stanisław hr. Badeni, jako zastępcy Przewodniczącego funkcyonowali pp. E. Zieleniewski i dr. W. Jahl. Obecni byli członkowie pp.: W. Biechoński, L. Baczewski, St. Ciuchciński, J. Drewnowski, J. Franke, T. Fiedler, A. Gorayski, dr. H. Kolischer, dr. J. Leo, B. Liban, dr. J. Mielewski, T. Merunowicz, A. Nawratil, B. Pawlewski, A. Pawłowski, dr. St. Rittel, A. Sołtyński, A. Stefanowicz, dr. J. Schoenett, K. Schayer, dr. H. Szarski, W. Szuchiewicz, dr. A. Zgórski, B. Żardecki.

Nadto brali udział w obradach J. Starkel, sekretarz Komisyi i K. Łoziński, referent techniczny.

Sekretarz Komisyi przedłożył sprawozdanie z czynności Komitetów stałych Komisyi za czas od 9 grudnia 1907 do 12 kwietnia 1908, które przyjęto do wiadomości.

Nastąpiły sprawozdania z lustracyi szkół i kursów zawodowych:

Radca A. Stefanowicz zdał sprawę z wizytowanych przez siebie Zakładów, a mianowicie kursów ceramicznych w Podgórzu, szkoły stolarskiej w Kalwaryi Zebrzydowskiej, warstatu naukowego tkackiego, utrzymywanego przez Spółkę tkaczy pod wezwaniem św. Sylwestra w Korczynie, krajowej szkoły tkackiej w Krośnie i warstatu naukowego tkackiego w Glinianach, podnosząc bardzo wiele dobrych stron tych zakładów i wskazując na braki ich i potrzeby, którym zaradzić by należało.

Nad tem sprawozdaniem, a w szczególności co do kursów ceramicznych w Podgórzu, wywiązała się dyskusya, w której brali udział pp. B. Liban, kurator rzeczonego zakładu, dr. J. Leo, dr. J. Schoenett, prof. B. Pawlewski i E. Zieleniewski. W dyskusyi tej podniesiono, że życzyćby należało, ażeby zarządy fabryk w kraju skwapliwiej i chętniej dopuszczały do praktyki ukończonych uczniów szkół zawodowych.

Radca A. Nawratil zdawał sprawę z lustracyi szkoły szewskiej w Witkowie, która przenosi się do innego tymczasowego lokalu i z przebiegu zakończonego właśnie kursu majsterskiego dla blacharzy we Lwowie zaznaczając, że obudził on wielkie zainteresowanie wśród majstrów i pomocników zawodu blacharskiego, którzy z całą gorliwością i poświęceniem znacznej części dochodu ze swego zarobku w rzeczonym kursie uczestniczyli.

Dr. A. Zgórski zdał sprawę ze stanu krajowego funduszu przemysłowego i podań wniosionych o pożyczki z tego funduszu. Wykaz obejmuje 53 podań na sumę 2,618.000 K., które są w toku załatwienia, 53 podań na sumę 1,095.950 K., które od ostatniego posiedzenia załatwiono odmownie, 11 podań na sumę 705.000 K., które z wnioskami na udzielenie pożyczek na posiedzenie pełnej Komisyi przygotowano. W czasie od ostatniego posiedzenia wypłacono 10 pożyczek przyznanych na sumę 377.100 K., a 11 promes na sumę 973.900 K. jest jeszcze w obiegu. Cały stan funduszu przemysłowego po dzień 9 kwietnia 1908 wynosił okrągło 700.000 K. Doliczywszy do tego spodziewane wpływy w roku 1908 w kwocie 650.000 K., sumuje się stan funduszu przemysłowego po koniec roku 1908 na kwotę 1,350.000 K. Odliczywszy jednakże od tego promesy w obiegu będące 973.900 K. i sumę pożyczek przygotowanych 705.000 K., zatem łącznie kwotę 1,678.900 K., okazuje się niedobór 328.900 K. Gdy jednak część promes prawdopodobnie nie zostanie zrealizowanych, a wypłata niektórych może się przeciągnie poza rok 1908, przeto jest nadzieja, że fundusz przemysłowy wystarczy na pokrycie zapotrzebowania obecnego.

Na podstawie referatu dr. A. Zgórskiego, w myśl wniosków Komitetu przemysłowego, uchwalono przedstawić Wydziałowi krajowemu wniosek na udzielenie pożyczek następującym przedsiębiorstwom: fabryce obuwia filcowego 10.000 K., fabryce pończoch 50.000 K., tkalni wełny czesankowej 100.000 K., fabryce kamieni zegarkowych 10.000 K., hucie szkła 40.000 K., walcowni blachy mosiężnej 150.000 K., fabryce farb 60.000 K., fabryce witrażów 70.000 K., fabryce cukrów i czekolady 150.000 K., fabryce powozów 30.000 K., piekarni postępowej 35.000 K.

Referent K. Łoziński przedstawił wyniki z lustracyi i kontroli: 1. fabryki tłuszczów roślinnych Vogla w Jarosławiu: 2. fabryki surogatu kawy Wolnego w Stanisławowie; 3. fabryki powozów Siwińskiego w Stanisławowie; 4. garbarni Frischa w Bolechowie; 5. fabryki suchych pieczywek Gurgula w Jarosławiu.

Sekretarz Komisyi przedstawił końcowe wnioski przygotowywanego sprawozdania z czynności Komisyi za ubiegłych 16 miesięcy, z rzutem oka na ostatnią sześcioletnią kadencyę.

Po przeprowadzonej nad niektórymi wnioskami dyskusyi, w której brali udział pp. J. Franke, prezydent Ciuchciński, dyr. A. Pawłowski, prof. B. Pawlewski, T. Merunowicz i radca A. Stefanowicz i poruszeniu sprawy, że rozszerzenie, względnie budowa nowego gmachu dla Akademii handlowej we Lwowie staje się bardzo naglącą, gdyż od tego tylko zawisło urządzenie dwuklasowej szkoły handlowej, jednorocznego kursu abituryentów i dalsze zorganizowanie nauki uzupełniającej handlowej przy Akademii — uchwalono następujące wnioski do Sejmu na ręce Wydziału krajowego:

1. Przedstawić Sejmowi potrzebę uchwalenia rezolucyi, domagającej się od Rządu, ażeby umożliwił dalszą wydatniejszą akcyę kraju w kierunku zakładania i rozszerzenia szkół zawodowych oraz urządzania zawodowych kursów wędrownych i majsterskich, przyznając na cel ten ze Skarbu państwa znacznie wyższe zasiłki niż dotychczas.

2. Przedstawić Sejmowi potrzebę ponowienia następujących rezolucyj:

a) wzywa się Rząd, aby założył w jak najkrótszym czasie dwuklasową szkołę handlową przy Akademii handlowej we Lwowie i przyczyniał się jak najwydatniej do utrzymania takiejże szkoły przy wyższej szkole handlowej w Krakowie;

b) wzywa się Rząd, aby w myśl § 5 ustawy z dnia 24 sierpnia 1899 o szkołach realnych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem, założył w jak najkrótszym czasie dwuklasowe szkoły handlowe na razie przynajmniej przy dwóch Szkołach realnych;

c) poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby poczynił starania celem jak najrychlejszego założenia na koszt kraju przy współudziale Rządu i czynników miejscowych, trzech dwuklasowych szkół handlowych w miastach prowincyonalnych o znaczniejszym ruchu handlowym;

d) wzywa się Rząd, ażeby zwrócił uwagę na potrzebę kształcenia sił nauczycielskich dla wyższych i niższych szkół handlowych i przeznaczył na ten cel odpowiednie fundusze;

e) wzywa się Rząd, ażeby utworzył we Lwowie Komisyę egzaminacyjną dla nauczycieli wyższych i niższych szkół handlowych.

3. Przedstawić Sejmowi potrzebę ponowienia rezolucyi do Rządu:

a) ażeby obracał większe niż dotychczas kwoty z przyznanych na ten cel funduszów państwowych na popieranie rękodzieł i przemysłu w Galicyi, jużto w formie udzielania maszyn pomocniczych, już to w formie pożyczek i subwencyj bezzwrotnych;

b) ażeby znosił się w sprawach tego popierania i w sprawie urządzać się mających specyalnych kursów dla rękodzielników z Wydziałem krajowym i Komisyą krajową dla spraw przemysłowych, celem uzyskania jednolitości w działaniach kraju i Państwa;

c) ażeby zaniechał dalszego urządzania kursów zawodowych z językiem wykładowym niemieckim, jako niezrozumiałym dla bardzo przeważnej większości rękodzielników w Galicyi.

4. Przedstawić Sejmowi potrzebę ponowienia rozolucyi, wzywającej Rząd:

a) ażeby przy szkołach państwowych przemysłowych we Lwowie i Krakowie urządził specyalne oddziały elektrotechniczne;

b) ażeby przystąpił do urządzenia stałych kursów dla palaczy i dozorców maszyn parowych, oraz dla maszynistów kolejowych przy Szkole politechnicznej lub państwowej szkole przemysłowej we Lwowie;

c) ażeby urządził przewidziany pierwotnym programem państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie oddział ceramiczny przy tejże.

5. Przedstawić Sejmowi do stabilizowania na zajmowanych dotąd posadach:

a) Jana Kunstmana, kierownika krajowej szkoły sukienniczej w Rakszawie;

b) Stanisława Gnoińskiego, kierownika szkoły kowalsko-kołodziejskiej w Tłumaczu.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Oddłużenie urzędników.

Czytamy we *Fremdenblacie:* Wspaniałą pisankę wielkanocną ofiarowano urzędnikom! Po długich naradach i studyach Rząd wydał koncesyę Bankowi oddłużenia urzędników, który pod nazwą „I. Austryacki Zakład kredytowy urzędniczy“ wejdzie w życie. Jeśli pozory nie mylą, dokonany został tym sposobem pierwszy stanowczy krok dla usunięcia biedy urzędniczej.

Organ wiedeński przypomina, że w toku narad i przygotowań pokazało się, iż długi urzędników austryackich dochodzą do sumy 120 milionów, a może ją nawet przekraczają. Wobec tak wysokiej sumy nie dziw, że akcya postępowała powoli, a kwestya bezpośredniej ingerencyi Państwa budziła coraz większe wątpliwości, jakkolwiek z drugiej strony coraz jaskrawiej występowała na jaw konieczność przyjścia urzędnikom z pomocą. Ponieważ zaś nie brakło szczerych chęci, więc też i tym razem spełniło się nareszcie przysłowie: Chcącemu nic trudnego.

Wielkie zasługi położył przedewszystkiem sekretarz wiedeńskiej miejskiej centralnej Kasy oszczędności, dr. Philipp, przez obmyślenie projektu, posiadającego przedewszystkiem tę zaletę, iż możliwości wykonania nie stały na drodze zbyt wielkie trudności. Jemu też — twierdzi *Fremdenblatt* — jak niemniej P. Ministrowi dr. Gessmannowi i Prezydentowi Izby posłów dr. Weiskirchnerowi w pierwszym rzędzie należy się wdzięczność za urzeczywistnienie pożytecznej myśli. Sukces wymienionych pracowników powita niezawodnie z radością każdy, kto zna przykre położenie ogółu urzędników i coraz większą trudność pogodzenia stałej płacy z rosnącymi ciężarami.

Był to — wedle wspomnianego organu — prawdziwie genialny pomysł, że przyszły Zakład kredytowy urzędniczy, który już w najbliższych tygodniach rozpocznie swą działalność, oparto na idei nadania bezpieczeństwa pupilarnego kredytowi osobistemu. Kredyt urzędniczy był dotąd tak drogi dlatego właśnie, że nie przyszło nikomu na myśl, iżby obdarzyć bezpieczeństwem pupilarnem obligacye, mające za podkład zobowiązania osobiste. Tę zaś właśnie zasadę obrał za podstawę swego projektu dr. Philipp. Dzięki świetnie obmyślanemu połączeniu wzajemnych zapewnień z odpowiednią asekuracyą życiową i z jak najdalej idącemi rękojmiami, stało się możliwem uzyskanie bezpieczeństwa pupilarnego dla obligacyj nowego Zakładu, oprocentowanych po $4^1/_2$ od sta.

Tak więc na koniec będą mogli wyswobodzić się urzędnicy z pęt lichwy, która dotąd znamionowała kredyt urzędniczy, możliwem zaś stało to się głównie dzięki wspomnianemu nadaniu bezpieczeństwa pupilarnego obligacyom nowego Zakładu, gdyż jako pewna lokacya kapitału staną się one na targu pieniężnym niezawodnie przedmiotem powszechnego popytu. Dotychczas musiał urzędnik, wliczając koszta administracyjne i asekuracyę, opłacać mniej więcej po 14 procent od pożyczonej sumy, celem jej umorzenia. O ile taniej obecnie ów kredyt będzie do uzyskania, wskazuje choćby taki prosty przykład: Urzędnik zaciągając pożyczkę 1000 koron, spłaci ją już w 10 latach, uiszczając rocznie 140 koron, a w 15 latach roczną spłatą 110 koron. W tem zaś mieści się już nietylko oprocentowanie kapitału, lecz także koszt asekuracyi, rata amortyzacyjna — wszystkie ogółem należytości.

Aby powstać mająca instytucya zachowała zawsze charakter dobroczynny, postanowiono, że dywidendy od akcyj zakładowych — co pierwszym jest wypadkiem w Austryi — nie mogą przekroczyć pewnej wysokości, a mianowicie 6%. Postanowiono takie zapory lichwie asekuracyjnej zapomocą przepisu, na podstawie którego natychmiast usunięty ma być każdy funkcyonaryusz Zakładu, który namawiałby klienta do poddania się asekuracyi wyższej, niż przyjęta przez Zakład asekuracya na czas spłaty długu. Wogóle cała organizacya nowego instytutu, którego kuratorem zostać ma dr. Weisskirchner, tak jest we wszystkich szczegółach obmyślaną, iżby w niczem nie doznał ujmy cel główny: rzeczywista pomoc dla zadłużonych urzędników.

KORESPONDENCYE.

Rzym, 14 kwietnia.

(Legenda św. Weroniki).

Zbliża się obchód św. Relikwij, jakie przechowywane są w skarbcu Bazyliki Watykańskiej. W Wielki Piątek okazują wiernym gromadzącym się w godzinach wieczornych w kościele św. Piotra: Weronikę, kawałek krzyża świętego i dzidę, którą Longin przebił bok Chrystusa, trzy relikwie uważane za największe. Oświetlają je wprawdzie kandelabrami z świecami zapalonemi, ale że ganek, z którego je pokazują ludowi, położony wysoko, przeto nadzwyczajnie trudno jest rozpoznać jakiekolwiek szczegóły tych świętych zabytków, będących przedmiotem czci w świecie chrześciańskim.

Oto właśnie niedawno hrabina Hersylia Lonatelli z domu Gaetani, urodzona z Polki hr. Rzewuskiej, ogłosiła w miesięczniku rzymskim *Nuova Antologia*, studyum o „Weronice“, t. j. chuście, jaką Weronika według legendy obtarła pot z czoła Zbawiciela, kiedy szedł na Golgotę w koronie cierniowej i z krzyżem na ramionach.

W czasach Dantego i później, t. zw. *Itineraria*, t. j. przewodniki po Rzymie, przeznaczone dla pobożnych pielgrzymów, zwiedzających Wieczne Miasto i jego kościelne zabytki, mówią naturalnie przedewszystkiem o tej *vera facies nostri Salvatoris* i około relikwii, w średnich wiekach, utworzyły się pobożne podania, jak n. p., że cesarz Tyberyusz zachorowawszy na trąd, zamierzał powołać z Jerozolimy „znachora Chrystusa“ i szukać wyleczenia u niego, że kiedy wysłaniec cesarza Woluzjanus przybył do stolicy Judei, Chrystus już był ukrzyżowany i pochowany, więc Woluzjan uzyskał przynajmniej chustę od matrony Weroniki i przywiózłszy zarówno właścicielkę relikwii jak i chustę do Rzymu, uzdrowił nią cesarza.

Powyższa legenda przybiera tu i ówdzie rozmaite kształty. W jednym z kodeksów pargaminowych z końca ósmego, lub początku dziewiątego wieku, owa niewiasta nazywa się Wasilią i jest rodem z Tyru, a chusta ma dar wzbogacania swego właściciela.

Pomijam tutaj wzmianki znajdujące się w apokryfach, odnoszące się do zdarzenia, ale nie do samej relikwii, która po raz pierwszy wzmiankowana jest w kodeksie kronikarza Bernarda z Monte Sorakte, pod Rzymem i pochodzi z początków XI. stulecia. Chusta była umieszczona w kilku z rzędu kościołach, zanim ostatecznie przeszła do skarbca św. Piotra. I tak n. p. wiemy, że Inocenty II., po odprawieniu ceremonii w Bazylice Watykańskiej, udaje się *ad sudarium quod vocatur Weronica* i okadza ją uroczyście. Wtedy około relikwii płonęło dniem i nocą dziesięć lamp. Kiedy Filip August, król francuski, przybył do Rzymu w r. 1193, Papież Celestyn III. chciał, aby mu pokazano Weronikę i tę łaskę robiono potem innym panującym, oraz znakomitym osobistościom.

W XII. wieku, za Inocentego III., wybite zostały medale ołowiane z wyobrażeniem Chusty i odtąd malują i później rozpowszechniają w rycinach na użytek pielgrzymów. Za czasów Bonifacego VIII. (Gaetaniego) i w czasie jubileuszu, w r. 1300, kiedy Dante był w Rzymie, pokazywano już św. relikwię ludowi w piątek. Tenże sam Papież polecił pokazać ją Karolowi II. Anjou.

Pomimo, że Papieże rezydowali przez długie lata w Awinionie, nie przestano w Rzymie wystawiać świętej pamiątki.

Podczas t. zw. *Sacco di Roma* w pierwszej ćwierci XVI. wieku, t. j. w czasie złupienia Rzymu przez wojska Bourbona, żołnierze cesarscy, którzy zajmowali kościoły dla umieszczenia koni, zrabowali „Weronikę“, tak, że ta, podobnie jak i inne relikwie, włóczona była przez nich po winiarniach...

Bardzo starożytnym jest przywilej, udzielony wyłącznie kanonikom św. Piotra, iż oni tylko mogą dotykać się świętej pamiątki, t. j. pokazywać ją pobożnym, tak, że zdarzyło się, iż Papieże mianowali honorowymi kanonikami Watykanu panujących, pragnących ją z bliska oglądać, jak to miało, między innymi miejsce z Fryderykiem III. cesarzem, kiedy w r. 1452 był koronowany w Rzymie; ostatni wypadek, aby cesarz niemiecki odprawił tę ceremonię z rąk Papieża.

Dziś święta Chusta rozpięta jest pod szkłem w ramach srebrnych z herbem Grzegorza XVI. O ile wiadomo z opowiadania kanoników, którzy ją mogli mieć w rękach, rysy twarzy na niej zaledwie są widoczne. Oczów, nosa, ust i brody nie można już rozróżnić. Zresztą po nad szkłem znajduje się jeszcze srebrna siatka. Wobec tego, jakimże sposobem mogliby wierni zgromadzeni w takiem oddaleniu dojrzeć szczegółów w półcieniu, w jakiem pogrążoną jest Bazylika w smutnym owym dniu Wielkiego Piątku, pomimo świec woskowych, jakie jednocześnie wnoszą do wewnętrznego ganeczka kościoła? Chusta tak już zbladła, że trudno na niej rozpoznać coś innego, oprócz najogólniejszych konturów oblicza.

Ale wzniosłą, uroczystą jest chwila, kiedy po odśpiewaniu Miserere, z *loggii* zwanej właśnie gankiem Weroniki, w Wielki Piątek kanonik wnosi sławną starożytną relikwię i okazuje ją pobożnym na rozmaite strony balkonu... *D.*

KRONIKA.

Lwów, 17 kwietnia.

— **Kalendarz.**
Sobota (18 kwietnia):
Wielka sobota. — Apoloniusza. — Gościsława. — Teodyta mucz.
Wschód słońca o godzinie 4·39 rano, zachód słońca o godzinie 6·10 po południu.

— **Rezurekcya.** Izba stowarzyszeń rękodzielniczych we Lwowie zaprasza wszystkie stowarzyszenia przemysłowe ze sztandarami i wszystkich członków do gremialnego wzięcia udziału w rezurekcyi Punkt zborny w sobotę, 18 b. m., o godz. 4·30 po południu.

— **Z Rady szkolnej krajowej.** W czasie nieobecności Wiceprezydenta krajowej Rady szkolnej dr. Dembowskiego, zastępować go będzie radca Namiestnictwa p. Bukowczyk.

— **Stypendya na podróże wakacyjne.** *Wiener Ztg.* ogłasza zasadnicze postanowienia co do udzielania stypendyów na podróże wakacyjne profesorom szkół handlowych, Akademii eksportowej, Muzeum handlowego, oraz stypendyów zagranicznych dla absolwentów tych zakładów. Stypendya te utworzyło Ministerstwo handlu.

— **Konkurs Towarzystwa filologicznego we Lwowie na rozprawę** p. t.: „Juliusz Słowacki w stosunku do starożytności klasycznej“.

Towarzystwo filologiczne we Lwowie, pragnąc się przyczynić do uczczenia setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego, ogłasza konkurs na rozprawę p. t. „Juliusz Słowacki w stosuku do starożytności klasycznej“. Autorowie, ubiegający się o nagrodę konkursową, mają wykazać przedewszystkiem wpływ pisarzy klasycznych na twórczość poety i rozstrzygnąć, czy Słowacki zostawał pod ich wpływem bezpośrednim lub pośrednim. Ponadto należy zbadać, o ile wpłynęły na Słowackiego mitologia, sztuka, dzieje Greków i Rzymian, wreszcie poznanie ziemi, którą zamieszkiwały oba te narody. Podstawą studyum ma być zupełne wydanie dzieł poety lwowskie z r. 1908 (dziesięciotomowe). Jako nagrodę dla pracy uznanej za najlepszą wyznacza Towarzystwo filologiczne dwieście (200) koron. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 30 kwietnia 1909 r.

Prace konkursowe należy nadsyłać pod adresem prezesa Towarzystwa, profesora Uniwersytetu lwowskiego dr. Bronisława Kruczkiewicza (we Lwowie, Kampiana 9), bezimiennie, pod godłem obranem przez autora z dołączeniem koperty opieczętowanej, zawierającej wewnątrz nazwisko autora i jego adres, a opatrzonej tem samem godłem. Wypłata nagrody nastąpi dopiero po ogłoszeniu drukiem pracy uwieńczonej nagrodą, przyczem Towarzystwo filologiczne zastrzega sobie prawo pierwszeństwa ogłoszenia nagrodzonej pracy w organie swym: „Eos“.

Sąd konkursowy stanowią:
1. Dr. Bronisław Kruczkiewicz, profesor Uniwersytetu lwowskiego.
2. Dr. Stanisław Witkowski, profesor Uniwersytetu lwowskiego.
3. Dr. Wiktor Hahn, docent Uniwersytetu lwowskiego.

Wymienionej komisyi konkursowej przysługuje w razie potrzeby prawo kooptacyi.

Wszelkich wyjaśnień udziela sekretarz Towarzystwa profesor Stanisław Homme (we Lwowie ul. św. Mikołaja l. 8).

— **Letni rozkład jazdy tramwayu elektrycznego.** Z dniem wczorajszym rozpoczął się letni rozkład jazdy na miejskiej kolei elektrycznej, według którego ruch wozów tejże kolei odbywać się będzie w posób poniżej podany, a mianowicie: 1. Odjazd pierwszego wozu ze stacyi przy Wałach hetmańskich do głównego dworca kolei państw. o godz. 5 m. 36 rano. 2. Odjazd pierwszych wozów rozpoczynających ruch regularny ze śródmieścia od stacyi przy Wałach hetmańskich w kierunkach Dworzec-Łyczaków-Park Kilińskiego o godzinie 5 m. 45 rano. O tejże godzinie odchodzić będzie pierwszy wóz od szkoły ludowej im. św. M. Magdaleny do końca ulicy 29. Listopada. 3. Odjazd pierwszych wozów ze stacyj końcowych Dworzec-Łyczaków-Park Kilińskiego i ul. 29-go Listopada do Śródmieścia o godzinie 6 rano. 4. Odjazd ostatnich wozów ze Śródmieścia od stacyi przy Wałach hetmańskich do końcowych stacyj „Dworzec“-Łyczaków-Park Kilińskiego i ul. 29-go Listopada o godzinie 11 w nocy. 5. Odjazd wozów z końcowych stacyj „Dworzec“-Łyczaków-Park Kilińskiego i 29-go Listopada do Śródmieścia o godzinie 11·20 w nocy. 6. Odjazd ostatniego wozu ze stacyi Wały Hetmańskie wyłącznie tylko do koszar żandarmeryi o godzinie 11·45 w nocy. 7. Na przestrzeni od szkoły im. św. Zofii do placu powystawowego utrzymywany będzie od dnia zezwolenia ze strony Ministerstwa kolei żelaznych ruch okolicznościowy tylko w dnie pogodne po południu, począwszy od 5 godziny. 8. Na linii bocznej „Cerkiew św. Piotra i Pawła-Cmentarz Łyczakowski“ kursować będzie stale jeden wóz od godziny 2 w południe do godziny 7 wieczorem.

— **Towarzystwo śpiewackie »Echo«** odśpiewa dziś, w piątek, „Psalmy“ w kościele Maryi Magdaleny o godz. 6 wieczorem.

— **Artyści chóru opery lwowskiej** wykonają dzisiaj w kościele archikatedralnym o godzinie 6 wieczorem szereg pieśni gregoryańskich w podwójnym kwartecie. Między innemi wykonane zostaną: „Libera me“ Orlanda Lasso, „Tibi soli peccavi“ tegoż i „Improperiaa“ Palestriny.

— **Opieka nad dziećmi.** Wobec zainteresowania, jakie obudził projekt p. Jeżewskiego o gniazdach sierocych, na życzenie z wielu stron wypowiadane odbędzie się zaraz po ruskich świętach publiczne zebranie dyskusyjne, na którem autor referować będzie swój projekt.

Aby zainteresowanym sprawą dać możność do skrystalizowania zarzutów i krytyki, damy p. Jeżewskiemu miejsce na rozwinięcie swej myśli.

Udział w dyskusyi przyobiecali także wziąć ludzie, zajmujący wybitne stanowiska w naszem społeczeństwie.

O dniu i miejscu zebrania będzie zawiadomienie oddzielne.

— **Bank melioracyjny** odbędzie walne zgromadzenie dnia 24 b. m. o godz. 5 po południu w lokalu własnym ulica Trzeciego Maja l. 21.

— **W »Czytelni kolejowej«** odbędzie się Wspólne Święcone w niedzielę, dnia 26 b. m., o godz. 1 po południu. — Karta uczestnictwa 1 kor.

— **Pogrzeb** ś. p. Antyma Nikorowicza, b. dyrektora gal. Kasy oszczędności, odbędzie się jutro, w sobotę, o godz. 11 rano z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski.

— **Statystyka pocztowa.** W lutym b. r. nadano we Lwowie 2,576.732 listów prywatnych niepoleconych, 2,238.693 kart korespondencyjnych, 325.946 listów urzędowych niepoleconych, 130.833 listów poleconych wogóle, 1,053.284 przesyłek pod opaską, 66.160 przesyłek z próbkami, 2,868.081 egzemplarzy gazet, ogółem 9,259.729; 8.553 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 1.885 pakietów wartościowych (ponad 100 K.), 49.385 pakietów zwykłych, ogółem 59.823; wpłacono 37.530 przekazów na kwotę 2,215.018 kor. 16 hal., 18.194 czeków kasy oszczędności na kwotę 4,815.032 kor. 52 hal., 2.433 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 72.077 kor. 98 hal., razem 7,102.128 kor. 66 hal.; wypłacono 90.846 przekazów na kwotę 3,211.965 kor. 04 hal., 3.041 asygnat czekowych kasy oszczędności na kwotę 3,637.490 kor. 80 hal., 1.417 ze zwykłych wkładek kasy oszczędności na kwotę 62.096 kor. 04 hal., razem 6,911.551 kor. 88 hal.

Nadeszło do Lwowa: 697.775 listów prywatnych niepoleconych, 540.008 kart korespondencyjnych, 90.387 listów urzędowych niepoleconych, 141.654 listów poleconych w ogóle, 89.249 przesyłek pod opaską, 4.319 przesyłek z próbkami, 138.620 egzemplarzy gazet, ogółem 1,702.012; 11.039 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 1.484 pakietów wartościowych ponad 100 kor., 57.115 pakietów zwykłych, ogółem 69.638.

— **Ruch telegraficzny.** W lutym b. r. nadano we Lwowie 31.008 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 25.072 kor. — nadeszło 32.344 telegramów dla adresatów w w miejscu, a 215.544 telegramów do przetelegrafowania (transita).

— **Ruch telefoniczny.** Sieć miastowa: W miesiącu lutym nadano we Lwowie telegramów 4.690. Nadeszło 3.665 telegramów. Ilość abonentów 1140. Ilość rozmów telefonicznych 178.676. Dochód 5.326 kor. — hal. Sieć międzymiastowa: Ilość uczestników 260; rozmów telefonicznych 5269. Dochód 5.594 kor. — hal. Razem 10.920 kor. — hal.

△ **Zgubiono:** złoty łańcuszek męski, wartości 150 kor.; pulares, zawierający 12 koron i parę złotych kolczyków; pulares, zawierający 60 kor.; łańcuszek ze złotych i srebrnych ogniwek z kilku brelokami; czarną torebkę skórkową, zawierającą banknot na 20 koron, kilka koron srebrem i chusteczkę znaczoną literami L. B.

△ **Znaleziono:** w dorożce nr. 120 miękki kapelusz z monogramem A. B.; w ulicy Klementyny Tańskiej legitymacyę kolejową Bolesława Dubskiego.

△ **Ofiara cyklisty.** W ulicy Gołębiej najechał wczoraj jakiś cyklista na 6-letniego Jana Jaśkiewicza, przewrócił go na ziemię i dotkliwie potłukł. Pierwszej pomocy udzieliło chłopcu pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Śmiertelny skok z ganku II. piętra.** W realności przy placu Strzeleckim l. 2 rzucił się wczoraj w zamiarze samobójczym z ganku II. piętra na bruk dziedzińca 20-letni Józef Salzmann, syn zamieszkałego tam szewca i zginął na miejscu.

Czynu dokonał samobójca pod wpływem silnego zdenerwowania, wywołanego kłótnią z ojcem, który przyszedłszy w stanie podpitym do domu, znęcał się nad swą żoną, a matką samobójcy.

Zwłoki denata odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Samobójstwo.** W realności przy ul. Podzamcze l. 9 odebrała sobie wczoraj życie przez powieszenie się 30-letnia szwaczka, Kazimiera Winczura, córka zarobnicy. Powodem samobójstwa miała być długotrwała choroba piersiowa.

Zwłoki odstawił komisaryat III. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Nagły zgon.** W domu przy ul. Krzyżowej l. 32 zmarł wczoraj nagle dozorca tej realności, Bazyli Topij. Śmierć nastąpiła wskutek udaru sercowego.

△ **Zamach samobójczy.** U zbiegu ulic Grodzickich i Rynku znalazł ubiegłej nocy po godz. 12 patrolujący tam żołnierz policyjny jakiegoś młodego mężczyznę, leżącego na ziemi i wijącego się w bolu. Obok leżała flaszeczka z jakimś płynem. Stójkowy odwiózł mężczyznę tego na stacyę ratunkową, zkąd po przepłukaniu żołądka odstawiono go do szpitala powszechnego.

Niedoszły samobójca nazywa się Karol Kohlman, liczy 18 lat, jest z zawodu kelnerem, a zamachu samobójczego dokonał z braku środków utrzymania.

△ **Kronika policyjna.** Z mieszkania p. Wilhelma Pfeifera skradziono wczoraj książeczkę wkładkową galic. Kasy oszczędności nr. 177.145, opiewającą na 450 kor.

W Rynku przytrzymano wczoraj Leona Sobolewskiego w chwili, gdy jednemu z przechodniów usiłował skraść srebrny zegarek.

✝ **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Władysław Tomaszewski, starszy geometra ewidencyjny w Brodach, w 55 r. życia;

w Zielowie, Franciszek Schofer, właściciel dóbr ziemskich, w 64 r. życia;

w Krakowie, Marta z Krasuskich Leśniakowa, wdowa po oficyale kolejowym, w 40 r. życia;

— **Śmierć pod kołami pociągu.** Z miejscowości Chybi donoszą nam: W dniu onegdajszym usiłował na stacyi kolejowej Chybi wskoczyć do przejeżdżającego pociągu towarowego pospiesznego urzędnik kolejowy p. Kindermann. Nieszczęśliwy dostał się pod koła pociągu, ponosząc śmierć na miejscu. Zabity liczył 40 lat, był stanu wolnego i od dwu dopiero tygodni pełnił w Chybi funkcye urzędnika ruchu.

— **Wypadek na Wełtawie.** Z Pragi donoszą: Na Wełtawie dwie tratwy, naładowane drzewem, uderzyły wczoraj na siebie z taką siłą, że uległy rozbiciu. Na tratwach znajdowało się pięć osób. Wszystkie wpadły do wody. — Dwie z nich utonęły, trzy zdołano uratować.

— **Obrabowane miejsce pielgrzymek.** Jak donoszą z Celowca, słynne miejsce pielgrzymek, Maria Luschari, położone na wysokości 1.800 metrów i niezamieszkałe w zimie, zostało doszczętnie zrabowane. Wszystkie domy i budki, tudzież kościół obrabowali niewykryci dotąd złodzieje, którzy nawet zabrali cudowny obraz Matki Boskiej.

Kronika prowincyonalna.

§ Samobójstwo. W Radymnie rzucił się onegdaj wieczorem w zamiarze samobójczym w nurty Sanu laborant aptekarski, Dmytro Kaszuba i utonął. Przyczyna samobójstwa nieznana.

§ Pożar. W Wykotach, powiatu samborskiego, wybuchł w tych dniach pożar w stodole tamtejszego naczelnika gminy Michała Wysockiego, a przeniósłszy się w krótkim czasie na sąsiednie budynki, obrócił w perzynę zabudowania mieszkalne i gospodarcze czterech włościan. Szkoda wynosi 3392 kor. i w znacznej części była ubezpieczona. Pożar wybuchł prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Kronika zagraniczna.

* Morderstwo na tle seksualnem. W Ellwangen znaleziono onegdaj 16-letniego chłopca, Józefa Hiebera, zamordowanego w bestyalski sposób. Mordercą, jak się okazało, był również 16-letni robotnik fabryczny, Kasper Müller. Obaj byli przyjaciółmi — i utrzymywali od pewnego czasu niedozwolone stosunki. Przed kilku dniami udali się obaj do lasu, gdzie Müller w afektacyi zadusił Hiebera, a później, aby się upewnić, że nie żyje, rozbił mu czaszkę żelazną pałką. Chciał zwłoki pogrzebać w lesie, ale nadeszło kilku chłopów, którzy go pochwycili.

* Katastrofa na morzu. Z Goetheborga telegrafują: Okręt „Goetaels“ zatonął niedaleko portu. Na pokładzie jego znajdowało się 40 ludzi, z których siedm uratowano. Dołd wydobyto trzy trupy.

Święta wielkanocne w Anglii.

Wedle starego zwyczaju zaczną się w Anglii już z dniem jutrzejszym Wielkanocne święta, Anglicy bowiem uznają Wielki Piątek i Wielką Sobotę za niemniej uroczyste jak Niedzielę Wielkanocną.

Od Wielkiego Piątku też poczynając, wszystkie urzędy, giełda, biura i sklepy handlowe zawieszają swe zwykłe czynności, poczta nawet z wyjątkiem soboty jest w czasie tym zamknięta i doręczanie korespondencyj odbywa się raz tylko dziennie. Wszyscy mają wakacye wielkanocne, to też każdy w miarę możności i chęci korzysta z nich w całem znaczeniu tego słowa.

Wysypuje się cały Londyn do parków i okolic pozamiejskich, a że dla Londyńczyków Paryż jest niemałą „atraction“, więc wycieczkowe pociągi i okręty wypełnione są po brzegi. Obliczają, że z górą 120.000 Anglików wyrusza rok rocznie do stolicy Francyi, na co zresztą uprzejmi Francuzi chyba nie narzekają.

W święta też znajduje upust gorączka wszelakiego sportu i to we wszystkich warstwach ludności. Golf i *motoring* w szeregach arystokracyi tamtejszej nie są już bardzo modne. Najwięcej *stylisch* jest dziś „balonowanie“ czyli żegluga napowietrzna; piękna zazwyczaj i ciepła w tym czasie pogoda umożliwia takie wzloty śmietance towarzyskiej. Balony, spacerowymi zwane, od 15 do 50 tysięcy stóp objętości, wznoszą się i żeglując pół godziny lub trzy kwadranse, robią zależnie od panującego wiatru od 10 do 15 mil angielskich. Ryzykowny sport ten naturalnie uprawia się tylko podczas pięknej pogody przy zapewnieniu ze strony biura meteorologicznego, że ona w ciągu dnia zmianie nie ulegnie.

Aczkolwiek rozproszeni po krańcach tego nowożytnego Babilonu, w Wielkanoc Polacy zjeżdżają się do polskiego kościoła w ogromnej liczbie, zapełniając szczelnie prymitywną swą świątynię do tego stopnia, że pełno bywa nawet i na chórze. Rezurekcya odbywa się tam przed północą dla ułatwienia uczestnikom nabożeństwa powrotnej komunikacyi tramwayowej do domostw. Większość, zachowująca świąteczne tradycye polskie, wystawia w miarę możności „święcone“ i proboszcz z całem poświęceniem od wczesnego ranka do późnej godziny wieczorem obiega parafian w celu święcenia, bo każdy chciałby mieć księdza i chciałby mieć święcone, choć jeden od drugiego mieszka nieraz o kilka mil angielskich odległości.

Kościół polski w Wielkanoc bywa przepełniony nietylko na rezurekcyi, lecz także na sumie i nieszporach. Kto nie jadł gorżkiego chleba tułactwa, nie zrozumie może jak rozrzewnia serce polskie widok uroczystej procesyi z radosną pieśnią zmartwychwstania: „Wesoły nam dzień dziś nastał!“.

I wesoły on naprawdę; słońce świeci zazwyczaj pięknie, pogoda czerwcowa, ładnie, świeżo, jasno na dworze jeszcze jaśniej w sercach zebranych na obczyźnie tułaczy, którym uroczystość ta nasuwa wspomnienia kraju ojczystego, rodzin tam pozostałych, ziemi polskiej, zwyczajów i wszystkiego przyjemnego co w ojczyźnie.

Tęskne, ale słodkie wspomnienia!

— Wesołego Alleluja!

— Wesołego, bracie, wesołego ci życzę — rozbrzmiewa przed kościołem po nabożeństwie, gdy wierni rozchodzą się już gwarząc, marząc, jak to było w ojczyźnie!

Notatki literacko-artystyczne.

Z niwy poetyckiej.

Adam Dobrowolski: „Jak smutna ballada“. Tarnopol, nakładem księgarni Alfreda Bruggera 1908.

Z. Łada: „Powrót“. Kraków, Gebethner i Spółka, 1908.

Autor „Nastrojów“ i „Melancholii“ posiada nadzwyczajną łatwość wysnuwania z jednego motywu barwnej i bogatej przędzy słów, z których splata kwieciste wstęgi prozy rymowanej i rymów zawsze bardzo poprawnych i gładkich. Przypomina w tem większość poetów doby ostatniej. Wszyscy władają formą wiersza wyszkolonego na najlepszych wzorach. wszyscy znają rzemiosło poetyckie doskonale. Każdy nowo wydany tom, a jest ich mnóstwo, przynosi świeży plon naszej literaturze, która weszła w stadyum jakiejś doskonałości zewnętrznej, tem niebezpieczniejszej, że nie łączy się ona bynajmniej z doskonałością treści, wykazującej przeważnie brak szczerej i silnej twórczości, brak indywidualnych znamion samoistnego i należącego do przyszłości talentu.

Cała plejada poetów rozsypuje klejnociki swego kunsztu z niebywałą dotąd hojnością. Mienią się one jak bańki mydlane, bawią i łudzą tęczową powłoką, która kryje — pustkę myśli i pustkę serca, nie umiejącego wykrzesać już z siebie iskry Bożej natchnienia i tej mocy, jaka z natchnienia się rodzi.

Smutne te refleksye nie odnoszą się wyłącznie do p. Adama Dobrowolskiego. Odźwierciedlają raczej pewne znamiona, pewne cechy charakterystyczne, a wspólne większości dorobku naszego piśmiennictwa z dni ostatnich. Dewizą jego jest piękno formy, zwyciężającej wszystkie inne wymagania, olśniewająca igraszka słów i frazesów wydętych do rozmiaru dzieła sztuki, tej sztuki bez jutra, na którą pracuje pokaźny zastęp dzisiejszych autorek i autorów polskich.

„Jak smutna ballada“ jest jednem z takich dzieł. Nad kolebką jego powstania czuwały duchy Maeterlincka i Wyspiańskiego i one to natchnęły poetę do wyśpiewania opowieści o księżniczce, oczekującej w trwodze przeczuć tajemnych przyrzeczonego jej rycerza i o „tumanie z liści“, który jest tutaj symbolem bolu istnienia, będącego poza życiem i w życiu — wcieleniem tego, co ból daje i bolem żyje, co rządzi przeznaczeniem człowieka...

„Tuman z liści“ sprawia, że rycerz ów zaginął, zanim się dostał z drużyną weselną do zamku, opłakuje go więc księżniczka, opłakuje ślepy, stary jej ojciec „w poszumach szalejącego wichru“, w nastrojonej na najwyższy ton grozie śmierci i rozpaczy.

Na tem też kończy się „smutna ballada“.

Historyi procesów i przejawów myśli twórczej nie przynosi ona nic nowego. Literaturze zaś jeszcze jedną ładnie wydaną książeczkę, którą pochłonie wnet przeszłość — bez wspomnień i jutra.

Antytezą niejako poezyi Adama Dobrowolskiego są wiersze Zygmunta Łady zebrane w jeden, nie wielki tomik pod wiele mówiącym tytułem: „Powrót“. I tu nie brak werbalizmu, zestawiania wielu słów wyłącznie dla fonetycznego ich brzmienia, ogólny jednak ton poezyi p. Łady ma w sobie siłę indywidualną, samoistną, a co najważniejsza wolną od jakichkolwiek wpływów literatury współczesnej.

Talent p. Łady jest refleksyjny. Umie zagłębiać się w sobie i wydobywać z głębin duszy pragnienia powrotu do piękna, do mocy, tęsknoty za światem myśli wielkich i pełnych działania, umie też pragnienia te wypowiedzieć jasno, w formie wiersza, która nie jest jeszcze odpowiednio wyrobioną, lecz zawsze oryginalną a treści posłuszną i wierną.

„Powrót“ jest podobno dziełem autora występującego po raz pierwszy na widownię publiczną. Tem chętniej więc notujemy dobry rezultat owej próby, która powinna zachęcić p. Ładę do dalszej na tem polu pracy.

(mre) **Wincenty Rapacki:** „Kostka Napierski, opowiadania imci pana Krzysztofa Scipiona, dworzanina J. Król. Mości“. Kraków 1907. Spółka wydawnicza polska. Tomów dwa.

Pan Rapacki „spisał“ opowiadania dworzanina, gorąco przywiązanego do Władysława IV. Forma powieści, nie nowa wprawdzie, zająć jednak może, jeśli autor pochwycić zdoła koloryt i język epoki. I praca p. Rapackiego posiada dużo cech dodatnich, ujemne atoli rażą bardzo niemile.

Postać Kostki Napierskiego nęcić nigdy nie przestanie pisarzy naszych: w ostatnich latach wprowadził ją na scenę Jan Kasprowicz, obecnie usiłuje uwiecznić śmiałego awanturnika w powieści, p. Rapacki. Czy jednak burzliwe lata panowania Władysława IV. nie mogły autorowi innego dostarczyć materyału prócz miłostek króla i niekończących się walk i sporów między dwoma jego synami nieprawymi? Inne wypadki pierwszorzędnego dziejowego znaczenia przedstawia p. Rapacki pobieżnie i niejednokrotnie fałszywie, że zwrócimy tylko uwagę na postać Bohdana Chmielnickiego, tak jaskrawo a odmiennie oświetloną w badaniach historyografów ostatniej doby. Niesmaczne, trywialne kłótnie między braćmi Władysława IV. mogłyby bez ujmy dla opowiadań dworzanina królewskiego znaleźć się po za nawiasem, a i sylwetka Jana Kazimierza, spędzającego czas wszystek na romansach z bratową i z paniami jej dworu, frymarczącego majątkami, tak daleko odskakuje od obrazu, jaki wytworzył się w pamięci naszej o tym, który wykonał w katedrze lwowskiej wiekopomne śluby.

Kilka jaśniejszych barw, pod koniec powieści wprowadzonych, nie uratuje chybionej postaci nieszczęśliwego monarchy, choć autorowi nie brakło, choćby dla porównania tylko, zdrowych przykładów w pracach innych powieściopisarzy, przedstawiających Jana Kazimierza w kompletnie odmiennem świetle.

Nie żądamy fałszowania dziejów, nawet w powieści historycznej, zmysł jednak krytyczny autora winien go ustrzedz od takich błędów rażących, jakie popełnił świeżo p. Wincenty Rapacki. Idealizowanie Bohdana Chmielnickiego wobec niemożliwie czarnych barw współczesnej mu elity polskiej; skarlanie Jana Kazimierza, choćby tylko dla tem jaskrawszego uwypuklenia zalet Władysława IV., musi spotkać się w bezstronnej krytyce z sądem ostrym i ujemnym.

Nowe wydawnictwa. Nakładem księgarni G. Gebethnera i Spółki w Krakowie wyszły świeżo z druku następujące książki:

Gabryela Zapolska „Wodzirej“. Powieść. (Wydanie drugie).

Dymitr Mereżkowski. „Piotr Wielki“. Przekład Walerego Gostomskiego.

Dymitr Mereżkowski. „Antychryst“. Przekład Walerego Gostomskiego.

Marceli Prevost. „Profesor Moloch“.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek i sobotę z powodu Wielkiego tygodnia nie będzie przedstawień.

Kasa zamówień sprzedawać będzie bilety na przedstawienia świąteczne we czwartek i piątek w zwykłych godzinach, a w sobotę tylko od godziny 9 rano do 1 w południe.

W niedzielę, o godz. pół do 4 południu na dochód funduszu stałego zaopatrzenia służby teatru miejskiego we Lwowie, „Bakcyle miłości“, krotochwila w 5 aktach Adolfa Walewskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem, na dochód funduszu stałego zaopatrzenia służby teatru miejskiego we Lwowie, po raz 64 „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z p. Miłowską.

W poniedziałek, o godz. pół do 4 po południu po raz 17 „Szkoła“, sztuka w 4 aktach Zygm. Kaweckiego.

W poniedziałek, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 16 „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Strausa, z p. Miłowską.

We wtorek, o godz. pół do 4 po południu „Jaś i Małgosia“, bajka operowa w 3 aktach Humperdincka.

We wtorek, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 65 „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z p. Schupp.

We środę, po raz 1 (wznowienie) „Świętoszek“ (Tartuffe), komedya w 5 aktach Moliera.

We czwartek, „Mignon“, opera w 4 aktach Tomas'a, pierwszy gościnny występ Sigrid Arnoldson, oraz gościnny występ A. Dianniego. Kapelmistrz p. Stermicz.

W piątek, po raz 2 „Gdy umarli obudzimy się“, epilog dramatu w 3 aktach Henryka Ibsena.

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Kopciuszek“, fantastyczne widowisko ze śpiewami i tańcami w 8 odsłonach Grimma i Görnera; przerobił Adolf Walewski.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Carmen“, opera w 4 aktach Bizeta; drugi i przedostatni gościnny występ Sigrid Arnoldson i występ Augusta Dianniego. Kapelmistrz p. Stermicz.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu po raz 6 „Miłość czuwa“, komedya w 4 aktach R. de Flers i Caillaveta.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 17 „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa, z p. Kliszewską.

Towarzystwo heraldyczne we Lwowie.

Niema dziś w Europie cywilizowanego narodu, mogącego poszczycić się sławną przeszłością historyczną, który nie posiadałby Towarzystwa heraldycznego. Nie miał go dotąd tylko nasz naród, jakkolwiek losy Polski tak ściśle związane były z losami szlachty przez cały ciąg istnienia państwa a także i w dobie porozbiorowej, że badania naukowe nad przeszłością naszą nie mogą się obejść bez pomocy umiejętności, której celem jest poznanie genezy, rozwoju i organizacyi szlachty, niemniej też zewnętrznych jej znamion, t. j. herbów i zawołań rycerskich. Tą umiejętnością jest heraldyka wraz z pokrewnemi jej naukami, sfragistyką i genealogią. W ten sposób pojęta, jest heraldyka jedną z najważniejszych nauk pomocniczych historyi i w tem polega wyznaczone jej dziś w szeregu nauk stanowisko.

Dawniej w heraldyce naszej górował prawie wyłącznie interes prywatny; pobudką do zajmowania się nią był dla jednych kult przodków, dla innych chęć zaspokojenia ciekawości historycznej. Dziś coraz bardziej zaczyna przeważać interes czysto naukowy, heraldyka dzisiejsza słusznie — rzec można — zdemokratyzowała się, wciągając w obręb swych badań także mieszczaństwo, Żydów i inne nieszlacheckie warstwy, posiadające herby lub rodzaj herbów, t. zw. „gmerki“. Jest w tem niewątpliwie zasługa tych badaczy przeszłości naszej, którzy w heraldyce i jej naukach pokrewnych odkryli nieocenione źródła do wyjaśnienia wielu zagadnień historycznych, sięgających nieraz w ciemną głąb prawieku.

Z dawniejszych uczonych Lelewel, z nowszych ś. p. Piekosiński i Małecki pchnęli potężnie naprzód heraldykę, rozbudzając wśród młodszego pokolenia interes naukowy dla tej młodej, a tak powabnej gałęzi nauk historycznych. Lecz szereg zagadnień pierwszorzędnej wagi leży po dziś dzień odłogiem. Nietknięte prawie studya genealogiczne, rozpoczęte zaledwie badania nad rozsiedleniem rycerstwa, kwestya zaś genezy szlachty i herbów wymaga ponownej rewizyi i czeka ostatecznego wyjaśnienia. Dodajmy do tego, że cały zasób ważnych materyałów źródłowych do heraldyki, sfragistyki i genealogii spoczywa dotąd w pyle archiwów prywatnych i publicznych i domaga się jak najrychlejszego ogłoszenia, a pojmiemy, że praca na tem polu przenosi siły jednostki. Aby sprostać choć w części temu zadaniu, trzeba było posiadać tak niespożyty zapas sił intelektualnych i energii duchowej jak ś. p. Piekosiński, redaktor *Herolda Polskiego,* który borykać się musiał z nieprzezwyciężonemi przeszkodami, nie znajdując poparcia i zrozumienia u szerszego ogółu. Tu trzeba zespolenia sił pracujących a zarazem wydatnego poparcia ze strony społeczeństwa, poparcia tak materyalnego, jak i moralnego.

Tą myślą powodowani, założyliśmy Towarzystwo heraldyczne. Apelujemy tedy do wszystkich, którym leżą na sercu cele naukowe polskie, którym droga przeszłość i pamięć przodków, by nam pospieszyli z pomocą. Zwracamy się jednak do całego społeczeństwa, którego obowiązkiem jest poprzeć wszelkie dążenia naukowe. Przez pogadanki z zakresu heraldyki i pokrewnych jej nauk będziemy się starali rozbudzić zamiłowanie do tej pięknej umiejętności, a wydawane przez nas czasopismo posłużyć ma właśnie do zespolenia usiłowań na tem polu i skupienia w jedno ognisko rozstrzelonych dotąd sił naukowych. Wydawnictwo to, które wychodzić ma kwartalnie, w objętości — na razie — 2 do 3 arkuszy druku, zawierać będzie rozprawy naukowe z zakresu heraldyki, sfragistyki i genealogii, monografie wybitniejszych rodów i rodzin polskich, materyały heraldyczne, mapki, przedstawiające rozsiedlenie poszczególnych rodów w różnych okolicach i okresach dziejowych Polski, dział recenzyjny i bibliografię heraldyczną. Ponieważ jednak heraldyka nie straciła dziś znaczenia praktycznego, gdy wywody szlachectwa do pewnych celów (n. p. w sprawach spadkowych, wojskowych, stypendyjnych etc.) są koniecznie potrzebne, pomieścimy także dział informacyjny, służący do wzajemnego porozumiewania się członków w kwestyach zarówno teoretycznej, jak i praktycznej heraldyki, (Statut § 4 b.). W miarę środków wydawać będziemy od czasu do czasu osobne publikacye, zawierające obszerniejsze prace syntetyczne lub materyały heraldyczne (Statut § 4 d.). Wydział Towarzystwa czyni w tym celu starania o nabycie rękopisów nieogłoszonych dotąd prac ś. p. Piekosińskiego.

Zgłoszenia na członków przyjmuje sekretarz Towarzystwa p. Ludwik Pierzchała (Lwów, ul. Lelewela 6 a), wkładki zaś p. dr. Mieczysław Wąsowicz (Lwów, miejska strażnica pożarna). Prace nadsyłać należy na ręce dr. Władysława Semkowicza (Lwów, Zamojskiego 14).

Jerzy hr. Dunin Borkowski, przewodniczący, prof. dr. Wilhelm Bruchnalski, Julian Jaxa-Bykowski, dr. Jan hr. Drohojowski, Bronisław Gorczak, dr. Wojciech Kętrzyński, ks. Zygmunt Dunin-Kozicki, Adam Krechowiecki, dr. Piotr Kucharski, Ludwik Pierzchała, Zygmunt Luba Radzimiński, dr. Władysław Semkowicz, dr. Józef Starzewski, Mieczysław Dunin-Wąsowicz.

W pogromie.

(„La Route de Sainte-Hélène. Les derniers jours, de Napoléon en France“. I. La Malmaison. II. Rochefort et le Bellérophon, par Henry Houssaye).

(Ciąg dalszy).

Po długiej przerwie, generał Beker, który oczekiwał w pokoju parterowym, udał się do wielkiego marszałka z prośbą, aby przypomniał cesarzowi, że czas w drogę.

Gdy Bertrand wszedł do pokoju cesarza i otwierał usta, by mu to powiedzieć, cesarz nie dał mu przyjść do słowa.

— Zawsze niebezpieczną jest rzeczą — rzekł, — oddawać się nieprzyjaciołom, lepiej jednak powierzyć się ich honorowi, niż stać się w ich rękach więźniem z pospolitego prawa.... Powiedz, że odstępuję od myśli wyjazdu i że przepędzę noc tutaj.

W kilka chwil potem polecił Las Casesowi i generałowi Lallemand, aby o świcie udali się na pokład Bellerophonu. W chwili ostatecznego skupienia, Napoleon zapanował nad sobą; pokonał ostatnie wstręty i przyjął swój los. Podczas kiedy wszystko było w ruchu, aby przygotować jego wyjazd tajemny, cesarz nakreślił brulion listu do księcia regenta Anglii.

Dnia 14 lipca Las Cases i gen. Lallemand przybyli ponownie do kapitana Maitlanda. Las Cases zaczął rozmowę od zapytania, czy nadeszła odpowiedź od admirała Hothama na list wielkiego marszałka w sprawie pasportów. Maitland odpowiedział, że jeszcze nie otrzymał tej odpowiedzi, lecz że

nie wątpił, iż niebawem nadejdzie, — co chwila jej oczekuje.... I tym razem nie mówił prawdy; nie czekał on wcale na tę odpowiedź, a raczej wiedział z góry, że jest odmowna. Od dni sześciu był poinformowany przez depeszę Hothama, że rząd angielski odmówił pasportów i że on, Maitland, miał użyć „wszelkich środków“, aby pochwycić Napoleona.

Złudzony jednak słowami Maitlanda, wypowiedzianemi w tonie pełnym otuchy, Las Cases okazał nadto szczerości. Powiedział, że cesarz, pragnąc uniknąć wszelkiego ponownego rozlewu krwi, był zdecydowany udać się do Ameryki w sposób, jakiby dogadzał najlepiej rządowi angielskiemu, na pokładzie fregaty *La Saale*, lub na okręcie handlowym, a nawet na okręcie angielskim. Maitland wnet pochwycił dogodną sposobność.

— Nie jestem — rzekł — upoważniony do żadnych układów, ale zdaje mi się, że mogę na swoją własną odpowiedzialność przyjąć cesarza na pokład mego okrętu, aby go zawieźć do Anglii. Wszelako nie mogę złożyć żadnego przyrzeczenia co do rozporządzeń mego rządu względem osoby cesarza, gdyż w wypadku, o jakim mówię, działałbym na własną odpowiedzialność, nie będąc nawet pewnym, czy postępowanie moje uzyska aprobatę rządu angielskiego.

Pragnąc usilnie otrzymać, jeśli nie przyrzeczenie formalne, do udzielenia którego, co było rzeczą oczywistą, komendant Bellerophonu nie miał upoważnienia — to przynajmniej przychylne zapewnienie, niejako moralną obietnicę, Las Cases i Lallemand naciskali na Maitlanda.

Maitland ze swej strony pałał żądzą ściągnięcia Napoleona na swój pokład; w najśmielszych swych marzeniach nie śnił nawet nigdy o takiej zdobyczy! Powtarzając więc ciągle, że nie zna intencyj swego rządu, dawał jednak do zrozumienia, z nadto wielkim może naciskiem, że Napoleon znajdzie w Anglii odpowiednie, przyzwoite przyjęcie.

— Gdyby nawet — mówił — ministrowie mieli inne zamiary, to opinia publiczna, potężniejsza w Anglii niż gdziekolwiek, zmusiłaby ich do działania w myśl powszechnych uczuć angielskiego narodu.

Generał Lallemand, który za udział w marcowym spisku wojskowym był pod grozą kary śmierci, zapytał Maitlanda, czy pewne osoby ze świty cesarza mogłyby być narażone na niebezpieczeństwo wydania przez Anglię rządowi Bourbonów.

— Ależ nie! nie! — zawołał żywo Maitland — rząd angielski nie mógłby nawet pomyśleć o podobnem postąpieniu w tych okolicznościach i wobec układu, o który idzie.

Zapytanie odnosiło się do czysto osobistej sprawy Lallemanda, lecz odpowiedź, w której była wzmianka o „układzie“, zdawała się stosować do Napoleona.

Obaj parlamentarze pożegnali Maitlanda. W ostatniej chwili rzekł Las Cases, że wobec tych okoliczności było rzeczą możebną, że cesarz przybędzie na pokład Bellerophonu, aby tu czekać na wydanie pasportów do Ameryki.

— Dobrze — odparł Maitland — ale chciałbym, aby było stwierdzone, że ja nie ręczę za ich wydanie.

Las Cases był również przekonany, że rząd angielski pasportów nie wyda, lecz rozmowa z Maitlandem utwierdziła go w nadziei, że cesarz znajdzie w jakiejś wiejskiej miejscowości w Anglii przyzwoite schronienie z pół ograniczoną swobodą. Każda ze stron łudziła się. Las Cases dał się złudzić Maitlandowi, Maitland sam siebie łudził; powiedział więcej niż chciał i niż wierzył, a Las Cases przypisał słowom kapitana angielskiego więcej znaczenia, niż one mieć mogły.

Powróciwszy na wyspę Aix, parlamentarze zdali sprawę ze swojej misyi. Nie ukrywali wątpliwości co do otrzymania pasportów, lecz mówili z otuchą o przyjęciu czekającem cesarza w Anglii.

Napoleon zwołał swych przyjaciół na ostatnią naradę. On już powziął co do siebie postanowienie, lecz zanim miał ich losy ze swoim połączyć, „chciał uprzedzić ich o tem, co się stać miało“.

Rovigo, Bertrand i Las Cases potwierdzali projekt. Montholon i Lallemand zbijali go, nie dowierzając szlachetności angielskiej. Generał Montholon rzekł, że byłoby daleko lepiej ryzykować i starać się dostać do rzeki Gironde, aby wsiąść na pokład *Bayadère*. Lallemand zaklinał cesarza, by uciekał z jednym oficerem na okręciku duńskim.

— Niech Wasza Ces. Mość — zawołał — wybierze tego, do którego ma najwięcej zaufania. Jeżeli mnie wyborem zaszczycisz, będę ci służył jako sekretarz i lokaj...

A potem wnet zaproponował, aby się połączyć z armią Loarską. Można było liczyć na 14 pułk marynarki, na niektóre oddziały wojskowe, stacyonowane w Rochefort, na załogę miasta Bordeaux. W Niort przyłączonoby drugi pułk huzarów, a po drodze inne liczne oddziały. W obozie armii przyjętoby cesarza z uniesieniem.

— Wszyscy żołnierze — zawołał w końcu — są zdecydowani walczyć za cesarza do ostatniego tchu!

Napoleon pochylił głowę na piersi.

— Gdyby szło — rzekł — o sprawę Cesarstwa — mógłbym pokusić się o ponowny powrót z wyspy Elby. Ale w moim interesie osobistym nie chcę być przyczyną choćby jednego armatniego wystrzału.

W końcu Montholon i Lallemand przystąpili do zdania większości.

Cesarz oznajmił, że wyruszą nazajutrz o świcie.

Pozostawszy sam z gen. Gourgaud, Napoleon podyktował mu list do księcia-regenta, którego brulion naszkicował poprzedniego wieczoru. List ten brzmiał:

„Wasza Królewska Wysokość! Wystawiony na walki stronnicze, które kraj mój rozdzierają i na nieprzyjaźń największych mocarstw Europy, zakończyłem moją karyerę polityczną i jak Temistokles przychodzę zasiąść przy ognisku narodu brytańskiego. Udaję się pod opiekę jego praw, i o to proszę Waszą Królewską Wysokość, jako najbardziej potężnego, najwytrwalszego i najszlachetniejszego z moich nieprzyjaciół“.

Gourgaud, pisząc to, chociaż wcale nie był czułym, miał łzy w oczach.

Cesarz życzył sobie, aby pismo to było doręczone księciu-regentowi osobiście i aby on je otrzymał, zanim będzie czas powzięcia jakiejkolwiek względem niego decyzyi. Poruczył tedy Gourgaudowi misyę swego ostatniego ambasadora, a w tym celu dał mu nawet instrukcye pisemne. Pod szybkiem dyktowaniem cesarza, Gourgaud pisał:

„Adjutant mój, Gourgaud uda się na pokład eskadry angielskiej z hrabią de Las Cases. Wyjedzie ztamtąd stosownie do zawiadomienia, które komendant eskadry wyszle bądź do admirała, bądź do Londynu. Będzie starał się o otrzymanie posłuchania u księcia-regenta i odda mu list mój. Życzę sobie, aby mi wydano pasporty do Stanów Zjednoczonych, jeżeli to możebne, jednakże nie chcę pasportów do żadnej kolonii. Gdyby Ameryka była niemożliwą, wolę Anglię, niż wszelki inny kraj. Wezmę nazwisko pułkownika Muiron. (Pułkownik Muiron był jednym z adjutantów cesarza. Zginął pod Arcole, zakrywając Napoleona swojemi piersiami). Gdybym miał jechać do Anglii, chciałbym być umieszczony w domu wiejskim, o dziesięć lub dwanaście mil od Londynu, dokąd radbym przybyć w najbardziej ścisłem *incognito*. Mieszkanie powinnoby być dość obszerne, aby mogło pomieścić całą moją świtę. Pragnąłbym, — a to winno odpowiadać życzeniom rządu angielskiego, — unikać Londynu. Jeżeli ministerstwo chciałoby mi dodać do boku jakiego komisarza angielskiego, będzie czuwać nad tem, aby to nie miało żadnego pozoru niewolnictwa“.

Instrukcye te wyglądają jak ostatnie rozporządzenia pogrzebowe — grzebał on w nich swą wolność. Nadzieja wyjazdu do Ameryki zaznaczona już tylko chwiejnie; wyraża on jeszcze wprawdzie to życzenie, ale jego poseł niema upoważnienia, by z naciskiem domagał się wydania pasportów. Gourgaud ma się tylko tem zająć, by jak można najlepiej uregulować szczegóły pół-więzienia w Anglii. Niema już cesarza, niema Napoleona, ani Bonapartego. Odtąd ma tylko istnieć „pułkownik Muiron!...“

(Dokończenie nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 16 kwietnia.

Odbyła się już subskrypcya na zapowiadaną od dawna wielką pożyczkę w Niemczech. Prusy rzuciły na targ 400 milionów marek konsoli, a Rzesza 250 milionów czteroprocentowej pożyczki państwowej. Spekulacya tym razem mały wzięła udział w tej wielkiej subskrypcyi. Kupna były przeważnie wkładkowe. Pokryto całą pożyczkę dwa razy zaledwie. Fakt jednakże, że przeważna część walorów dostaje się w ręce kapitalistów, jest niejako kompensatą za słaby stosunkowo udział publiczności. Kurs emisyjny wynosił 99·50 za sto. Rzecz prosta, iż lwią część walorów pochłonęły Niemcy. Znaczne jednak zamówienia płynęły z Austro-Węgier, Szwajcaryi i Belgii. Bardzo mało zgłoszeń nadeszło z Anglii i Francyi. Anglia bowiem jest w przededniu wydania własnych pożyczek, a Francya, pominąwszy względy polityczne, gdzie szowinizm gra nie małą rolę, wstrzymuje się z lokacyą swych kapitałów do chwili ogłoszenia spodziewanej rossyjskiej pożyczki. Pomimo słabego dość udziału publiczności, redukowano ogromnie subskrybowane kwoty przez spekulacyę, tak dalece, że w repartycyi pozostało jeszcze około 100 milionów nieulokowanych walorów, dla których tworzy się nowe konsorcyum.

Kalendarz rybacki. W kwietniu nie wolno łowić boleni, lipieni, głowacic, świnek, wyrozubów, czopów, sandaczy i raków samic. Raki samce wolno łowić i sprzedawać. Złowione ryby i raki muszą mieć miarę przepisaną. Pstrąg i łosoś w kwietniu dobrze idą na wędkę; kwiecień jednak dla sportu wędkowego nieodpowiedni, gdyż prawie wszystkie ryby z powodu zbliżającego się tarła mało przyjmują pożywienia i na ponętę są obojętne.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 6 do 12 kwietnia 1908, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 11·75 do 12·—, nowa —·— do —.—, żyto stare 10·— do 10·25, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 7·50 do 7·75, pastewny 6·70 do 7·—, owies stary 6·25 do 6·50, nowy —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna 7·75 do 8·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 9·75 do 11·—, pastewny 7·— do 7·50, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 6·25 do 6·50, nowy —·— do —·—, wyka stara 5·75 do 6·25, nowa —·—, koniczyna czerwona 95·— do 105·—, biała 35·— do 45·—, szwedzka 85·— do 100, tymotka 32·50 do 35·—, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 13·75 do 14·25, lnianka 11·— do 11·25, nasienie lniane 10·— do 10·25, nasienie konopne 9·75 do 10·—, chmiel 47·50 do 62·50, nowy —·— do —·—, nafta zwykła 12·— do 13·—, salonowa 14·— do 16·—, wosk ziemny —·— —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—. skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 57·25 do 57·75, ekskontyngentowany 38·25 do 38·75.

OSTATNIA POCZTA.

= *Fremdenblatt* pisze: W związku z projektem przyjazdu cesarza niemieckiego i cesarzowej, oraz książąt niemieckich doniosły dzienniki, że także kilku innych zagranicznych panujących zamierza Najj. Panu podczas pobytu w Ischlu złożyć życzenia. Według naszych informacyj w miejscu autentycznem nic niewiadomo o podobnych wizytach, a program letni Najj. Pana o tyle tylko jest ustalony, że w połowie czerwca uda się Monarcha do Ischlu, jedynie celem wypoczynku i wzmocnienia sił.

= D. 30 b. m. odbędzie się w Wiedniu konferencya PP. Ministrów wspólnych, jakoteż austryackich i węgierskich, która zajmie się przedewszystkiem ułożeniem wspólnego budżetu na r. 1909. Pierwotnie ustanowiono jako termin tej konferencyi d. 23 b. m., odłożono zaś go o tydzień na żądanie, jak *Pol. Corr.* donosi, austryackiego Rządu, który z powodu ważnych spraw nie zdołałby wcześniej przestudyować budżetu wspólnego. Ważnym przedmiotem obrad będzie sprawa wojskowa, mianowicie kwestya podwyższenia gaż oficerskich i polepszenia żołdu żołnierzy. Na załatwieniu sprawy tej tyle zależy, iż z powszechnem zajęciem wyczekują wyniku zapowiedzianych obrad.

= Praski *Deń* donosi, iż Rząd bardzo pilnie pracuje nad ukończeniem projektu ustawy o uregulowaniu kwestyi językowej w Czechach, tak, aby jeszcze przed zwołaniem Rady państwa mógł ten projekt przedłożyć do zaopiniowania mężom zaufania niemieckim i czeskim. Około 20 b. m. projekt ten już będzie gotowy.

= *Corriere d' Italia* wystąpił z okazyi pobytu ks. Buelowa w Rzymie z namiętnym artykułem, w którym zarzuca Niemcom, że w Trypolidzie intrygują przeciwko Włochom, by ją zagarnąć i uczynić z niej niemiecką Bizertę.

= Król Edward angielski odjechał wczoraj o godz. 9 przed południem z Paryża z powrotem do Londynu.

= Z Korfu dochodzi pogłoska, że wybiera się tam w ciągu lata król Edward angielski.

= Z Brukseli donoszą: Sprawa Kongo ciągle jeszcze utrzymuje umysły parlamentu we wzburzeniu. Położenie jednak zaczyna się rozjaśniać. Socyaliści, którzy rozpoczęli obstrukcyę, zaniechali jej wobec oświadczenia rządu, że życzy on sobie zupełnie szczerej, niekrępowanej dyskusyi w sprawie Kongo. Izba ma zostać odroczoną d. 9 maja, zbierze się zaś na nowo w ciągu lata.

= Rumuński minister skarbu przedłożył Izbie deputowanych projekt ustawy w sprawie rozdziału całej produkcyi nafty, przeznaczonej na oświetlenie, na wszystkie destylarnie krajowe, oraz w sprawie ustanowienia maksymalnej ceny nafty.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 17 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Wczoraj zastrejkowało tu blisko 100 robotników dziennych zakładu czyszczenia miasta, używanych do zamiatania ulic. Strejk powstał z tego powodu, że przy wczorajszej wypłacie robotnicy otrzymali dawne wynagrodzenie po 1 kor. 40 hal. do 1 kor. 60 hal., gdy obiecano im podwyższenie do 2 kor.

Kraków, 16 kwietnia *(Tel. pryw.).* Prezydent Leo wyjechał na 14 dni do Raguzy.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 17 kwietnia. Prognoza na 18 kwietnia. W Galicyi wschodniej: Pogoda piękna, potem zachmurzenie.

W Galicyi zachodniej: Pochmurno, mierne wiatry, łagodnie, potem opady i zła pogoda.

Nowy Jork, 17 kwietnia. Korespondent *Associated Press* donosi z Bostonu, że pomocnik sekretarza stanu Bacon będzie zamianowany z dniem 1 lipca następcą Tafta w urzędzie sekretarza wojny, gdyż Taft zamyśla ustąpić.

Połączenie w Królestwie Polskiem i w Rassyi.

Petersburg, 17 kwietnia. *Pet. Agencya tel.* dowiaduje się, że minister spraw zagranicznych z powodu napadu, dokonanego przez perską straż graniczną, poczynił u rządu perskiego za pośrednictwem posła rossyjskiego w Teheranie poważne przedstawienia i zażądał energicznych kroków, celem poskromienia band, jakoteż ukarania winnych. Minister perski przyrzekł uczynić temu zadość.

Z Baku i innych miast kaukazkich wysłano posiłki nad granicę perską.

Petersburg, 17 kwietnia. *Riecz* donosi, że dodatkowe rokowania co do żądanej przez Japonię zmiany układu rossyjsko-japońskiego w sprawie rybołowstwa na życzenie Stołypina ostatecznie zerwano. Eksperci już odjechali.

Petersburg, 17 kwietnia. *(P. Ag.)* Ks. Czarnogórski Mikołaj odjechał wczoraj drogą na Berlin do Paryża.

Petersburg, 17 kwietnia. Duma uchwaliła projekt kolei amurskiej w trzeciem czytaniu.

Petersburg, 17 kwietnia. *Birż. Wied.* donoszą, że na rozkaz cara znani z procesu portarturskiego generałowie Fok, Smirnow i Reiss zostali oddaleni — ze względu na stosunki rodzinne — z pensyą.

Petersburg, 17 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Młodzież uniwersytecka oddała pod sąd koleżeński studentów Królestwa Polskiego, którzy nie poddali się solidarności co do bojkotowania wykładów.

Petersburg, 17 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Wygłosił tu odczyt p. Ludwik Krzywicki na temat „obskurantyzmu panującego w Polsce“. Młodzież postępowa wręczyła mu adres. W dyskusyi zabierali głos Andrzej Niemojewski i poseł gen. Bobiański.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 kwietnia 1908. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 635·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 743·—, Akcye Anglobanku 297·75, Akcye Unionbanku 541·—, Akcye Länderbanku 439·50, Akcye Bankvereinu 528·—, Akcye Bodencredit 1060.—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 569·—, Akcye kolei państwowych 679·75, Akcye kolei Południowej 135·—, Akcye kolei Elbethal 427·—, Akcye kolei Północnej 5360·—. Akcye kolei czerniowieckiej 567·—, Akcye Alpiny 688·—, Akcye Rima Muranyi 554·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2675·—, Akcye Fabryki broni 560·—, Akcye Tureckie tytoniowe 409·25, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 510·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·45, Renta majowa 97·70, Austryacka Renta koronowa 97·70, Węgierska Renta koronowa 93·50, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·40, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·20, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·50, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·75.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Cukiernia

WŁADYSŁAWA PODHALICZA poleca na ŚWIĘTA znane z dobroci:
torty fantazyjne, przekładańce, serniki, kołacze, makowniki, baby warszawskie, wielki wybór PISANEK ozdobnych i BARANKÓW, tudzież cukry, ciasta.

Wysyłki na prowincyę odwrotnie.

Lwów, ul. Akademicka l. 5.

NADESŁANE.

Panna z dobrego domu — a zwłaszcza sierota — znajdzie przytułek i wygodne umieszczenie u inteligentnej rodziny chrześciańskiej, tudzież wynagrodzenie według umowy. Wymaganą jest opieka nad dwojgiem zdrowych dzieci (lat 6 i 3). Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12 po południu między godziną 4—6.

Jako korzystną lokacyę kapitału

polecamy

4% Obligacye funduszu propinacyjnego,
4% Pożyczkę krajową,
4% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Otrzymuje na składzie

czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE:
Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie ou culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Théatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasie.

WŁOSKIE:
L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:
Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus, Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.

ANGIELSKIE:
Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.

Sokołowskiego

Biuro dziennikow, czasopism i ogłoszeń

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Do najęcia
ul. Asnyka Nr. 7,
Parter
od 1 maja 1908

5 lub **6** pokoi, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, łazienka, balkon.

Elektryczne urządzenie.

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka i t. d.

Elektryczne urządzenie.

Oglądać można od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17 kwietnia 1908.

Hotel George'a.

PP. W. Dobrzyński z Podola, T. Krassowski z Podola, F. Zdziechowski z Podola, P. Telakowski z Buczacza, hr. F. Bellegarde z Bukowiny, K. Bohdanowicz z Orzechlib.

Hotel pod Trzema Murzynami.

PP. Z. Szepietowski z Tłusteńkiego, W. Tichy z Bolechowa.

Hotel Victoria.

PP. ks. W. Lasek ze Stanisławowa, S. Stopek z Janowa.

Hotel Imperial.

PP. hr. A. Terlecki z Ossowiec, dr. W. Kruszyński z Zakopanego, A. Rusanowski z Podola, ks. H. Gmitryk ze Sambora.

Hotel Grand.

P. A. Pohrille z Kopyczyniec.

Hotel Francuski.

PP. M. Urysz ze Stanisławowa, W. Ziemiński z Rzeszowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 17 kwietnia.

	płacą	żądają
	waluta koron.	
	K h	K h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	567 —	574 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	90 —	100 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	569 —	573 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350 —	400 —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110 50	111 20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99 30	100 —
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94 40	95 10
„ kra. 4½ pr. „ los w 51 l.	100 20	100 90
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94 70	95 40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97 50	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97 50	— —
4 pr. los w 56 lat	94 30	95 —
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98 10	98 80
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101 20	101 90
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	— —	— —
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100 —	100 70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94 50	95 20
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94 70	95 40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1895	96 20	96 90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92 20	93 —
„ „ „ 4 konwen.	94 30	95 —
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	117 —	127 —
V. Monety.		
Dukat cesarzki	11 32	11 40
20 frankówka	19 06	19 25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250 —	252 —
„ „ papierowych	251 80	253 50
100 marek niemieckich	117 40	118 —

Notowanie urzędowe.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·35	154·35
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	213·75	217·75
„ „ „ 1864 po 100 zł.	262·—	266·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	262·—	266·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·60	290·60
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·05	116·25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·70	97·90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97·10	98·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·15	116·15
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	467·—	470·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120·85	121·85
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·70	97·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	97·—	98·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	119·70	120·70
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97·25	98·25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97·20	98·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pre.	98·15	99·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pre. (sr.)	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pre.	98·25	99·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pre.	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pre.	98·05	99·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 pre.	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pre.	98·20	99·20
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	96·50	97·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·95	97·95
Kol. lwowsko-czern.-jassk. z roku 1894 4 pr.	96·75	97·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 5 pr.	114·50	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ w wal. kor. 4 pr.	93·50	93·70
„ obl. pr. regul. Clay 4 prc.	147·—	151·—
„ poż. prem. za 100 zł (200 kor.)	189·75	193·75
„ „ „ 50 zł (100 kor.)	189·75	193·75

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	95·75	96·75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·05	94·05
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·50	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·75	97·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·35	102·35
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	95·75	96·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·50	98·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	94·—	95·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	101·—	107·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	187·75	188·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95·85	96·85
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	273·50	279·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	269·50	275·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·75	101·75
„ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·70	100·65
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·50	95·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·90	94·90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·50	98·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·75	95·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·10	99·10
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111·20	112·20
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·—	112·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·—	90·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1894 za 300 zł. 4 pr.	95·90	96·90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	101·60	102·60
„ „ „ 1890 „ 4 pr.	92·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·50	23·50
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	453·—	463·—
Clary 40 zł. m. k.	151·—	161·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	108·—	118·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	119·—	125·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	64·50	68·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	190·—	196·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50·75	54·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27·80	29·80
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	233·—	243·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	110·—	120·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	297·—	298·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3310·—	3320·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	633·60	634·60
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	741·50	742·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	535·—	537·—
Galic. banku hip. 200 zł.	569·—	571·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	92·—	94·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	439·50	440·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1737·—	1747·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	542·—	543·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·50	245·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	238·—	238·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5330·—	5360·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	418·—	423·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	567·—	571·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	350·—	365·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1019·—	1026·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	713·—	717·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	510·—	520·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	686·50	687·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2660·—	2670·—
Schodnicy 500 kor.	450·—	456·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	407·—	408·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	284·—	285·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·42½	240·72½
Paryż za 100 franków	95·67½	95·82½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	251·25	252·—
Niemieckie banki	117·60	117·80
Włoskie banki	95·57½	95·70
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·40	95·55
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·34	11·37
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·13
20-markówka	23·49	23·53
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·57½	117·77½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·65	95·85
Ruble	2·51¾	2·52¾

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 kwietnia 1908

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97·70	97·90
styczeń-lipiec	97·70	97·90
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·35	99·55
kwiecień-październik	99·35	99·55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 839/7 (7) (3347 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Eltisa jako cesyonaryusza Kalmana Poppera odbędzie się dnia 25 maja 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya całych realności lwh. 442, b) 870 i c) 3589 ks. gr. gm. Żabie z niewydzielonej połowy realności a) lwh. 443 tej księgi. Realności te składają się ad a) z pb. lk. 720/1 i pgr. lk. 4556/1, 4771/2, 4732/3, 4733/3, 4734/2, 4735, 4737, 4738, 4739, 4740 i 4750/3, ad b) zpb. lk. 730 i pgr. lk. 4631, 4632, 4633, 4634, 4676, 4677, 4677/2, 6197, 6198, 6202, 6205/2, 6264 i 6265, ad c) z pb. lk. 714/2 i p. gr. 4561/5, 4557/6, 4560, 4567/9, 4568, 4570, 4571, 4572, 4573, 4574 i 4575, ad d) zpb. lk. 1532 i pgr. lk. 4732/2, 4733/1, 4734/1 i 4570, a zostaną sprzedane wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 krów, 7 cielic, 1 pary koni i 18 owiec.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na kwotę 33.260 kor., przynależności zaś na kwotę 1044 kor.

Najniższa cena wynosi 22.882 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabie, 25 marca 1908.

L cz. E. 2073/7 (10) (3345 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy handlowej Jolles et Turnhain we Wiedniu odbędzie się dnia 4 maja 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya 2/4 części realności lwh. 357 księgi gr. gminy Skałat wraz z przynależytościami, składającemi się z piwnicy pod domem.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 4000 kor., przynależności zaś na 1248 kor. 97½ halerza.

Najniższa cena wynosi 2628 kor. 49 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postopowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skałat, dnia 25 marca 1908.

(3390 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Czwartek 23 kwietnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian.
Piątek 24 kwietnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, pianino, fortepian i towary żelazne.
Sobota 25 kwietnia 1908 od 4 do 8 godz.: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 13 kwietnia 1908.

L. 44.363/VII. c. (3391 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowy na Wisłoku od Trynczy do ujścia do Sanu km. 7·0—0·0 wykonać się mających w czasie od maja 1908 do końca roku 1909 odbędzie się dnia 27 kwietnia 1908 o godzinie 12 w południe w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Wisłoku w Rzeszowie publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość w powyższym okresie czasu dostarczyć się mających materyałów faszynowych wynosi około:

4.000 m³ faszyn wiklowych;
9.000 m³ faszyn lasowych;
130.000 sztuk kołków faszynowych

razem wartości fiskalnej około 29.900 kor.

Powyższe materyały mają być do budowy dostarczone w częściowych ilościach i w terminach oznaczanych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisłoku w Rzeszowie i mogą być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% zwiększone lub zmniejszone, przedsiębiorca jednak nie może żądać wyższej ceny w razie zwiększenia dostawy za materyały we większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie gdzie również do godziny 12 w południe wymienionego dnia mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i we wadyum w kwocie 1000 kor. w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych.

W ofercie ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie albo niezapatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnorakie opusty z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Stempel 1 kor.

(Wzór oferty.)

Oferta.

Mocą której niżej podpisany obowiązuje się w czasie od maja 1908 do końca roku 1909 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisłoku w Rzeszowie wyznaczonych, materyały faszynowe t. j. faszyny wiklowe, lasowe i kołki faszynowe do budowli regulacyjnych na Wisłoku w km. 7·0 do 0·0 t. j. od Trynczy do ujścia do Sanu w ilościach i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne i ceny jednostkowe są mi dokładnie znane i poddaję się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

W Rzeszowie, dnia 27 kwietnia 1908.

(Podpis i miejsce zamieszkania)

L. cz. E. 1158/7 (8) (3383 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Glinianach, zastąpionej przez p. adwokata Bogdana Próchniewicza, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1908 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności objętej lwh. 926 ks. gr. gm. Mikłaszów.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3265 kor.

Najniższa cena wynosi 2176 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 14 marca 1908.

L. cz. E. 208/8 (5) (3384 1—3)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Rozalii zam. Sworeń i tow. przeciw Helenie Glinkowskiej i tow. o zniesienie współwłasności odbędzie się dnia 7 maja 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya 1) realności lwh. 76 ks. gr. gm. Biłka królewska i 2) realności lwh. 336 ks. gr. gm. Barszczowice.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, ocenione są, a to: pierwsza na 600 kor., druga zaś na 900 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1) kwotę 575 kor. 56 hal., zaś ad 2) kwotę 566 kor. 67 hal., poniżej tych cen przybicie targu nie będzie udzielonem.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny i t. d.) może każdy z licytantów przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, w godzinach urzędowych od 11 do 1-szej w południe.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 2 kwietnia 1908.

L. cz. E. 1294/7 (6) (3382 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Warwary Senyszyn odbędzie się dnia 7 maja 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 81 ks. gr. gm. Hermanów wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 695 kor., przynależności zaś na 15 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 473 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 26 marca 1908.

L. cz. E. 48/8 (8) (3368)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 kwietnia 1908 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie, biuro Nr. 2, licytacya realności lwh. 116 w Krzesławicach z przynależytościami.

Realność ta, ocenioną została na 5052 kor., a przynależności na 252 kor.

Najniższa cena wynosi 3536 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. biuro Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobczyce, dnia 4 marca 1908.

L. cz. E. 654/7 (6) (3377)

Celem zniesienia spółwłasności realności objętej lwh. 959 ks. gr. gminy Juśkowice, składającej się z pbdl. lkat. 159 stojącej na niej chaty stajni i stodoły, tudzież pgrt. lkat. 313 (ogród) odbędzie się dnia 15 maja 1908 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie biuro Nr. 4 licytacya tejże realności objętej lwh. 959 gminy Juśkowice.

Wartość szacunkowa i cena wywołania wynosi dla tej realności kwotę 965 kor., niżej tej kwoty sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi 193 kor. Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w podpisanym sądzie biuro Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Olesko, 30 marca 1908.

L. cz. E. 53/8 (5) (3386)

Dnia 15 maja 1908 godzina 9 rano odbędzie się licytacya realności lwh. 6, 231, 87, 189 i 61 Odporyszów, składających się z 11 parcel grunt., 1 budowlanej, domu, stajni i stodoły, oraz przynależności konia i wozu.

Wartość szacunkowa realności: whl. 231 — 800 kor., lwh. 87 — 100 kor., lwh. 189 — 400 kor., lwh. 61 — 490 kor., przynależności 38 kor.

Najniższa oferta realności lwh. 231 533 kor. 32 hal., lwh. 87 — 66 kor. 66 hal., lwh. 189 — 266 kor. 66 hal., lwh. 61 — 352 koron.

Warunki dokumenta biuro Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żabno, dnia 27 marca 1908.

L. cz. E. 2513/7 (5) (3364)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Miejskiej Kasy oszczędności w Bochni zastąpionej przez adw. dra Zakrzewskiego w Bochni odbędzie się dnia 19 maja 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacya realności lwh. 105 gm. Biesiadki z domu starego i gruntu Jana Gawlika własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej jałówki.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2771 kor. 96 hal., przynależności zaś na 45 hal.

Najniższa cena wynosi 1877 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzesko, dnia 18 marca 1908.

L. cz. E. 1741/7 (6) (3362)

Na żądanie Kasy pożyczkowej w Glinianach zastąpionej przez adwokata dr. Jakóba Korkisa w Glinianach odbędzie się dnia 24 kwietnia 1908 o godz. 8 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Bóbrce licytacya:

a) realności lwh. 113 gminy Mikołajów objętej, składającej się z chaty, stajni, stodoły i drewutni gliną lepionych, słomą krytych, 4 ar. 78 m², ogrodu 2 ha 62 ar. 31 m² pola ornego i 74 ar. 99 m² łąki;

b) połowy realności lwh. 211 gm. Mikołajów objętej, składającej się z chaty, stajni, stodoły, szopy i drewutni gliną lepionych słomą krytych. 35 ar. 97 m² ogrodu 2 ha 79 ar. 24 m² pola ornego i 13 ar. 70 m² łąki;

c) realności lwh. 34 gm. Mikołajów objętej, składającej się z 21 ar. 58 m² pola ornego i 8 ar. 45 m² łąki;

d) realności lwh. 35 gm. Mikołajów objętej, składającej się z 33 ar. 9 m² pola ornego;

e) realności lwh. 67 gm. Mikołajów objętej, składającej się z 1 ha 85 ar. 86 m² pola ornego i 13 ar. 59 m² łąki;

f) 4/8 części realności lwh. 304 gm. Mikołajów objętej, składającej się z 36 ar. 87 m² pola ornego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 4950 kor., ad b) na 3050 kor., ad c) na 250 kor., ad d) na 200 kor., ad e) na 3140 kor.. ad f) na 250 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 3300 kor., ad b) 2033 kor. 34 hal., ad c) 166 kor. 67 hal., ad d) 133 kor. 33 hal., ad e) 2093 kor. 33 hal., ad f) 166 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biurze 42.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 10 lutego 1908.

L. cz. E. 3/8 (6) (3385)

Dnia 19 maja 1908 godzina 9 rano odbędzie się licytacya realności lwh. 138 Żabno objętej Beili Klein zam. Mehr w 3/5 i Hindy Fenichel w 2 5 częściach własnej.

Cena szacunkowa 1600 kor.
Najniższa oferta 1600 kor.
Warunki, dokumenta, biuro Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żabno, dnia 1 kwietnia 1908.

L. cz. E. XIII. 219/8 (2) (3358)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Scheindli Melzer z Czarnej Wsi odbędzie się dnia 22 maja 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 w Krakowie ulica św. Jana Nr. 22 licytacya 1/4 części realności lwh. 34 ks. gr. gm. kat. Rząska objętej, Antoniny Matysiakowej własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stajni, chlewika, stodoły z szopą i drzewek.

1/4 część nieruchomości tej wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 1870 kor.

Najniższa cena wynosi 1246 kor., poniżej tej ceny, sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.
Kraków, dnia 28 marca 1908.

Konkursa.

L. Praes 1055 (4/8) 13 (3352 1—3)

Konkurs.

Przy c. k. sądzie obwodowym w Jaśle systemizowaną została posada dozorcy więźniów z systemizowanymi poborami i umundurowaniem.

Podania o tę posadę dla kandydatów wojskowych zastrzeżoną w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 Nr. 78 Dz. p. p. ułożone wnosić należy do dnia 31 maja 1908 do tutejszego Prezydyum.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 13 kwietnia 1908.

L. 1156 (3393 1—3)

Konkurs

na posadę lekarza okręgowego w Narajowie mieście z płacą 1600 kor. i ryczałtem na objazdy służbowe 800 kor. rocznie.

Okręg obejmuje gminy: Narajów miasto, Narajów wieś, Buszcze, Demnia, Dworce, Hucisko, Kurzany, Podwysokie, Poruczyn, Potoczany, Rekszyn z Pisarówką, Rohaczyn miasteczko, Rohaczyn wieś, Stryhańce, Wierzbów i Wulka z ludnością około 16.000 dusz.

Podania, zaopatrzone w dokumenta, udowadniające:

1. prawo obywatelstwa austryackiego;
2. wiedzę wszech nauk lekarskich;
3. nieskazitelny charakter;
4. znajomość języków krajowych;
5. fizyczne uzdolnienie;
6. dwuletnią praktykę zawodową —

przyjmuje Wydział powiatowy w Brzeżanach po dzień 30 kwietnia b. r.

Z Wydziału powiatowego.

Brzeżany, dnia 4 kwietnia 1908.

Wice-Prezes:
Korduba w. r.

L. 1163 (3394 1—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Podhajcach rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady drogomistrzów z siedzibami w Zawałowie i Złośnikach, do objęcia z dniem 15 maja b. r.

Posady te nadane zostaną prowizorycznie na rok jeden za wynagrodzeniem po 120 kor. miesięcznie. Po upływie roku może nastąpić stabilizacya, która nadaje prawo do poborów i emerytury w myśl statutu organizacyjnego urzędników i sług Wydziału Rady powiatowej w Podhajcach.

Obowiązki drogomistrza określa instrukcya, zresztą winien się tenże ściśle stosować do zarządzeń Wydziału powiatowego, a w szczególności inżyniera powiatowego lub togoż zastępcy.

Kandydaci ubiegający się o powyższe posady mają się wykazać oprócz ogólnych warunków, jak nienaganne i moralne życie, wiek niżej 40 lat, zdatność fizyczna:

a) że posiadają elementarne wykształcenie, a w szczególności władają dostatecznie językami krajowymi w mowie i piśmie oraz znajomością rachunków;

b) że są praktycznie obznajomieni z robotami przy budowie i konserwacyi dróg;

c) że są obznajomieni z ustawą drogową, ustawą o policyi drogowej, odnośnemi instrukcyami i rozporządzeniami Wydziału krajowego i t. p.;

d) skreślić w podaniu dotychczasowy przebieg życia i zatrudnienia przy poparciu tegoż odnośnymi świadectwami.

Pierwszeństwo w uzyskaniu powyższych posad przysługuje wychowankom szkoły konduktorów przy Wydziale krajowym.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Podhajcach, bądź bezpośrednio, bądź też, jeżeli kandydat zostaje w służbie za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do dnia 30 kwietnia 1908.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Podhajce, 10 kwietnia 1908.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 37/8 (3403)

Оголошенє.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 26 часописи „Громадский голос“ з дня 14 цьвітня 1908 під написею: „За кривду руского народа“ в уступі від „початку“ до „польским ярмом“ містить в собі знамена провини з § 302 і 305 з. к. і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи на дни 14 цьвітня 1908.

В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширенє того артикулу, а забраний наклад маєбути знищений.

Львів, дня 16 цьвітня 1908.

Ч. Pr. 35/8 (3402)

Оголошенє.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 82 часописи „Дїло“ з дня 13 цьвітня 1908 під написею: „Гр. Потоцкий убитий“ в уступі від: „а тимчасом“ до „свого народа“ містить в собі знамена провини з § 305 з. к. і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи 13 цьвітня 1908.

В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширенє того артикулу, а забраний наклад маєбути знищений.

Львів, дня 16 цьвітняя 1908.

Kuratele.

L. cz. P. 244/7 (3341 2—3)

Edykt.

Zawieszoną nad Andrijem Popowiczem z Hrehorowa uchwałą z dnia 3 października 1907 L. 17/7 (3) kuratelę znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, 16 marca 1908.

L. cz. P. 39/8 (3346 2—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Semania Łesiuka w Słobódce ad Odaje.

Kuratorem jego ustanowiono Nykołę Melnyka w Słobódce ad Odaje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tyśmienica, dnia 1 marca 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 51/8 (1) (3337 3—3)

Edykt.

Przeciw Szlomie. Heni i Kalmanowi Walzerom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Mosesa Menczera pozew o oddanie posiadania.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 kwietnia 1908.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionych ustanawia się pana Mosesa Walzera w Mielnicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Szlomę, Heni i Kalmana Walzerów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 10 kwietnia 1908.

L. cz. Cw. 458/8 (2) (3320 2—3)

Edykt.

Przeciw Rafaelowi Gutwirthowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Izaka Rothmana z Leżajska pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Rafaela Gutwirtha, ustanawia się pana adwokata dra Sołtysika w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 26 marca 1908.

L. cz. Cg. I. 140/8 (1) (3321 2—3)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Fili, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Jakóba Filę pozew o uznanie własności i intabulacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 21 kwietnia 1908.

Celem strzeżenia praw Antoniego Fili ustanawia się pana dra Hanasiewicza w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Filę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 23 marca 1908.

L. cz. C. I. 119/8 (1) (3369 1—3)

Edykt.

Przeciw Hance czyli Annie Ptasznyk, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu w Grzymałowie przez Hawryłę Kondrackiego pozew o zapłacenie kwoty 380 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29 kwietnia 1908 godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Hanki czyli Anny Ptasznyk ustanawia się pana dra Hermana Koflera w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać Hankę czyli Annę Ptasznyk w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 26 marca 1908.

L. cz. C. I. 64/8 (1) (3378)

Edykt.

Przeciw Jurkowi Laszkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Iwana Laszkowskiego z Nienowic pozew o uznanie własności par. gr. l. k. 1801/4, 1801/5, 1801/6 i 1802/4 ks. gr. gm. Nienowice.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 kwietnia 1908 o godzinie 10 rano, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Jurka Laszkowskiego, ustanawia się pana Iwana Pawlika gospodarza w Nienowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jurka Laszkowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radymno, dnia 18 marca 1908.

L. cz. C. IV. 1241 8 (1) (3398)

Edykt.

Przeciw Eugeniuszowi Rozwadowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Reginę Roth pozew o 1000 kor. i 3000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Eugeniusza Rozwadowskiego, ustanawia się pana dra Schönfelda adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Eugeniusza Rozwadowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1908.

L. cz. C. I. 67/8 (1) (3379)

Edykt.

Przeciw Hryciowi Maziarzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Mikołaja Nazara ze Skołoszowa pozew o zapłatę 478 kor. 40 hal., 95 kor. 68 hal., 16 kor. 38 hal. i 100 kor. 60 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 22 kwietnia 1908 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Hrycia Maziarza ustanawia się pana dr. Jakóba Spetta, adwokata w Radymnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Hrycia Maziarza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radymno, dnia 20 marca 1908.

L. cz. C. II. 220/8 (1) (3370)

Przeciw Maryi z Kijanków Skowron, Katarzynie Kijanków, Zofii z Kijanków Piórkowskiej z Kobylanki, których miejsce pobytu jest nieznane i Janowi Pabisowi wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Antoniego Grądalskiego z Kobylanki pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 12 gminy Kobylanka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 28 kwietnia 1908 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych Maryi z Kijanków Skowron, Katarzyny Kijanka i Zofii z Kijanków Piórkowskiej ustanawia się pana dra Blausteina, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 10 kwietnia 1908.

L. cz. Cw. 1528/7 (15) (3356)

Edykt.

Annie vel Chanie Präger ze Złoczowa w sprawie egzekucyjnej Henryka Bauera, toczącej się przed tut. sądem przeciw niej o 1500 koron z pn., ma być doręczoną uchwała z dnia 23 października 1907 l. cz. Cw. 1528/7 (4), którą dozwolono przymusową intabulacyę prawa zastawu na połowie realności lwh. 15 o 1/4 części lwh. 1970 gm. Złoczów tudzież na sumie 616 kor. 34 hal., zabezpieczonej hipotecznie na realności lwh. 54 gm. Złoczów.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Anna vel Chana Präger przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana dra Klötzla, adwokata w Złoczowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę vel Chanę Präger w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Złoczów, dnia 11 lutego 1908.

L. cz. Prez. 530 (18 P./8) (3395 1—3)

Obwieszczenie.

Dla III. zwyczajnej kadencyi Sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. Sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 11 maja 1908 o godzinie ½9-tej przed południem zamianowało Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego dodatkowo zastępcami Przewodniczącego c. k. radców wyższego sądu krajowego: Jana Lekczyńskiego, Jakóba Löbensteina i radcę sądu krajowego Filipa Drexlera.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego karnego.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1908.

L. cz. Cg. I. 105/8 (1) (3355)

Edykt.

Przeciw Salamonowi Kleinowi młodszemu i Chaimowi Kleinerowi i spóln., których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Helenę Kurz, kupcową w Tarnowie pozew o przyznanie prawa własności i o wydanie z depozytu sądowego kwoty 831 kor. 46 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 8 lipca 1908 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana adw. dr. Fischlera kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 25 marca 1908.

L. cz. Cw. 606/8 (1) (3354)

Edykt.

Przeciw Tomaszowi Postół, którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Pinkasa Dormana, kupca w Nowym Sączu, pozew o 533 kor. 12 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Tomasza Postoła ustanawia się pana dr. Kreuzenauera, adwokata w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Tomasza Postoła w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sambor, dnia 30 marca 1908.

L. cz. C. II. 103/8 (2) (3425)

Przeciw nieobecnemu Józefowi Szumigrajowi przedtem w Wysokiej wniosła Spółka oszczędności i pożyczek w Zaczerniu skargę o 500 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 23 kwietnia 1908 godz. pół do 10 rano, biuro Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego, kuratorem p. Franciszek Malec z Wysokiej, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, 16 kwietnia 1908.

L. cz. C. II. 42/8 (5) (3427)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Wolińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Glinianach przez Władysława Janickiego pozew o 836 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 30 kwietnia 1908 godzina 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się kuratorem dr. Korkisa, adwokata w Glinianach.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gliniany, 19 marca 1908.

L. cz. C. XV. 211/8 (1) (3360)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi Judzie 2 im. Malz i Isakowi vel Ignacemu Malz, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Elkę Konstantin prywatną w Brzeżanach pozew o wydzielenie części realności pod l. kon. 3783/4 obj. lwh. 302 ks. gr. gm. kat. Lwów, dziel. III. składających się z parc. bud. 2542/2 i grunt. 5564 z kompleksu całej realności i utworzenie z takowych nowego ciała hip. i intabulowanie powódki za właścicielkę onegoż zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 30 kwietnia 1908 godz. 9 rano, sala 9, tut. sądu.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionych pozwanych, ustanawia się pana dra Jakóba Diamanda, adwokata krajowego we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XV.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1908.

L. cz. C. II. 161/8 (2) (3428)

Przeciw Michajłowi Negrycz s. Fedora vel Nyżak, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jabłonowie przez Semena Hołyńskiego s. Antosia z Bani Berezów pozew o własność realności lwh. 193 gm. Berezów Bania, oraz pgr. lkat. 3509 i 3510 gm. Berezów wyżny.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do dalszej ustnej rozprawy na dzień 19 maja 1908 godzina 10 rano, sala rozpraw, Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Michajła Negrycza syna Fedora vel Nyżak, ustanawia się pana Wasyla Hołyńskiego s. Fedora w Bani Berezów, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jabłonów, dnia 10 kwietnia 1908.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. I. 230/8 (2) (3253 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Julii z Strycharczyków Furmanikowej w Chrzanowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Chrzanowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką Nr. 1669 na 3271 kor. 74 hal. zapisanej w księdze wkładek Tom 4 stronica 359.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Chrzanów, dnia 27 marca 1908.

L. cz. Nc. X. 422/8 (3) (3246 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Jana Dzidy, pomocnika handlowego w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy rzekomo zaginionego a do wylosowania przeznaczonego losu Krakowskiego Nr. 20688.

Posiadacza powyższego losu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie jednego roku, uznany zostanie za nieistniejący. Skoro powyższy papier wartościowy przez wylosowanie do wypłaty, przeznaczony zostanie, winien wnioskodawca o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, dnia 19 marca 1908.

L. cz. T. 38/8 (2) (3317 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Wiktoryi Srokównej w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Banku galic. dla handlu i przemysłu Nr. 6235 na imię Wiktoryi Srokównej wystawionej i na sumę 160 koron opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 6 kwietnia 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 519/7 Stow. I. 283 (2568)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Złoczów.

Brzmienie firmy: Związek kredytowy dla drobnego handlu i drobnego przemysłu w Złoczowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. (Kredit genossenschaft für den kleinhändel und für das kleingewerbe in Złoczów Genossenschaft mit beschränkter Haftung).

Zmiana statutu: Na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu stowarzyszenia z dnia 8 grudnia 1907 uchwalono zmianę §§ 1, 2, 3, 5, 7, 9, 10, 11, 14, 16, 22, 23, 30 i 32 dotychczasowego statutu z 4 lutego 1904.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: celem stowarzyszenia jest popieranie handlu i przemysłu członków stowarzyszenia przez udzielanie im kredytu.

Obecnie: Celem stowarzyszenia jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swoich członków przez udzielanie tymże na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w handlu i przemyśle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Podpis firmy dotąd: Firmę podpisują własnoręcznie: przewodniczący dyrekcyi lub jego zastępca wraz z drugim członkiem dyrekcyi.

Obecnie: firmę podpisują własnoręcznie przynajmniej dwaj członkowie dyrekcyi, a to przewodniczący dyrekcyi lub jego zastępca wraz z drugim członkiem dyrekcyi.

Ogłoszenia: dotąd jednorazowe ogłoszenie plakatem w siedzibie stowarzyszenia.

Obecnie: Ogłoszenia od stowarzyszenia pochodzące umieszczone będą w czasopiśmie „Samopomoc“ we Lwowie i nastąpią przez jednorazowe ogłoszenie plakatami w siedzibie stowarzyszenia.

Data wpisu: 15 stycznia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 15 stycznia 1908.

L. cz. Firm. 102 Stow. III. 189 (2837)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Kleparów.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Kleparowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Data statutu: 6 lutego 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: staranie o materyalne i moralne podniesienie członków spółki przez a) udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu z funduszów, które spółka na ten cel przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swoich członków gromadzi, b) przyjmowanie wkładek oszczędności i oprocentowanie tychże, c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i trzech członków, wybieranych przez walne zebranie z pośród członków spółki na 4 lata; na walnem zebraniu 26 października 1907 zostali wybrani: 1) Franciszek Kijowski, właściciel realności w Kleparowie, przełożonym zarządu, 2) Walenty Borsuk, rolnik w Hołosku małem, zastępcą przełożonego, 3) Kwiryn Zwierzchowski, 4) Franciszek Czaus i 5) Jan Jankowski, właściciele realności w Kleparowie, członkami zarządu.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpis przełożonego zarządu lub jego zastępcy i jednego członka zarządu.

Ogłoszenia spółki dokonywać się będą przez umieszczenie na tablicy przed lokalem towarzystwa.

Udział członka wynosi 10 kor. i wpłacony być może albo naraz albo w półrocznych ratach po 1 kor.

Odpowiedzialność członków: nieograniczona.

Data uskutecznionego wpisu: 29 lutego 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 29 lutego 1908.

L. cz. Firm. 227 stow. III. 195 (2729)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Pomoc kredytowa we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.“

Data statutu: 29 lutego 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków przez udzielanie im kredytu na umiarkowany procent i na warunkach możliwie dogodnych.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya składa się z 3 dyrektorów i 3 zastępców wybieranych przez radę nadzorczą na przeciąg 6 lat.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem podpisy jednego członka dyrekcyi i jednego zastępcy.

Ogłoszenia wychodzić będą w „Gazecie Lwowskiej.

Udział członka wynosi 25 kor.

Odpowiedzialność ograniczona do podwójnej wysokości deklarowanego udziału.

Dzień wpisu: 17 marca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 17 marca 1908.

L. cz. Firm. 39 Rg. A. I., 57 (2914)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych i spółkowych.

Do rejestru oddział A. wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, ul. Grodecka 50.

Brzmienie firmy: „H. Steinberg i Ska“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów galanteryjnych i obuwia.

Przystąpił: Mendel Schadchen.

Wystąpił: Chaskel Feiwel Zier.

Dzień wpisu: 24 stycznia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 24 stycznia 1908.

L. cz. Firm. 53/8 Sp. II. 57 (2865)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu jako handlowy ogłasza, że na walnem zgromadzeniu „Towarzystwa Kasa Zaliczkowa w Nowym Sączu, towarzystwo zarejestrowane z ograniczoną poręką“ w dniu 18 lutego 1908 odbytem wybrano ponownie na dalszą kadencyę na członków Dyrekcyi dra Władysława Barbackiego, Jana Kosmana i Karola Merkla z Nowego Sącza.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 21 marca 1908.

L. cz. Firm. 277 Stow. III. 208 (2774)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Gaj sąd Skawina.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Gaju, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Data statutu: 4 lutego 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie swoim członkom pożyczek potrzebnych im w gospodarstwie, handlu i przemyśle, danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki. Okręg spółki stanowią gminy: Gaj, Libertów, Brzyczyna dolna, Rusina i Opatkowice.

Czas trwania stowarzyszenia: jest nieograniczony.

Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i trzech innych członków. Pierwszy zarząd stanowią: Stanisław Padlewski właściciel dóbr w Gaju jako przełożony, ks. Jan Skwarczyński proboszcz w Gaju jako jego zastępca, Franciszek Mardyła naczelnik gminy Łusina, Jan Korzeniak rolnik w Opatkowicach i Andrzej Wilkosz rolnik w Libertowie, jako członkowie zarządu.

Podpis firmy: Pod odciskiem stampilii nazwę firmy obejmującem, podpisze przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia od spółki pochodzące umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby także w czasopiśmie dla spółek rolniczych wydawanem przez krajowy Patronat.

Udziały członków wynoszą po 10 kor. Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu 9 marca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 7 marca 1908.

L. cz. Firm. 771 7 poj. I. 249 (2783)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedyńczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Abraham Schlossers Eidam.

Wskutek śmierci Jakóba Ozyasza Horowitza dotychczasowego właściciela, firma stała się własnością Feigi Horowitz.

Prokurę udzielono: Mendlowi Horowitzowi.

Właścicielka będzie podpisywała firmę w ten sposób: Abraham Schlossers Eidam, zaś prokurzysta ppa Abraham Schlossers Eidam M. Horowitz.

Dzień wpisu: 16 stycznia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 4 stycznia 1908.

Doniesienia prywatne.

L. 34.204/1 (3397 1—3)

Konkurs.

Na posadę lekarza kolejowego dla okręgu Zagórz z siedzibą Zagórz, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do tego okręgu należy przestrzeń kolejowa, sięgająca na linii Przemyśl-Łupków od kilometra 93·113 do klm. 147·017 ze strażnicami Nr. 73 do 111; przestrzeń od klm. 112·990—114·0 między Nowym Zagórzem i Sanokiem: tor łączący Nowy Zagórz z Zagórzem od klm. 0·470—0·859 i przestrzeń na linii Nowy Łupków-Cisna od km. 1·0—7.840 ze stacyami Załuż, Nowy Zagórz, Zagórz, Mokre, Szczawne-Kulaszne, Komańcza, Łupków, Nowy Łupków, Wola michowa.

Z posadą lekarza dla tego okręgu połączona jest płaca roczna 2600 kor. (dwa tysiące sześćset koron) i ryczałt roczny 400 kor. (czterysta koron) na objazdy.

Należycie ostemplowane podania należy wnosić do 25 kwietnia 1908 włącznie do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie (ul. Krasickich 5).

Do podań zawierających świadectwa z dotychczasowego zajęcia, dowód przynależności i dowód, że petent włada językiem niemieckim i językami krajowymi dołączyć należy:

1. Metrykę chrztu lub urodzenia;

2. Dyplom doktora medycyny;

3. Świadectwo uniwersyteckie lub od specyalisty, że petent posiada wzrok i słuch prawidłowy.

Lwów, dnia 11 kwietnia 1908.

Konkurs.

Zur Besetzung der freigewordenen Bahnarzsttelle für den bahnärztlichen Bezirk Zagórz mit dem Wohnsitze Zagórz, wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Dieser bahnärztliche Bezirk umfasst die Strecke der Linie Przemyśl-Łupków vom km. 93·113 bis km. 147·017 mit den Wächterhäusern Nr. 73 bis 111 die Strecke von km. 112·990 bis km. 114·0 zwischen Neu-Zagórz-Sanok. das Verbindungs geleise Neu-Zagórz-Zagórz vom km. 0·470—0·859 und die Strecke der Linie Neu-Łupków-Cisna von km. 1·0—7·840, mit den Stationen Załuż, Neu Zagórz, Zagórz, Mokre, Szczawne-Kulaszne, Komańcza, Łupków, Neu Łupków, Wola Michowa.

Mit diesem Posten, zu welchem die Versehung des bahnärztlichen Dienstes im vorbezeichneten Bezirk nach Massgabe der bestehenden Vorschriften gehört, ist ein Jahreshonorar von 2600 kor. (zweitausendsechshundert Kronen) und ein Wagenpauschale von 400 Kr. (vierhundert Kronen) verbunden.

Bewerber um diesen Posten haben ihre adjustierten und vorschriftsmässig gestempelten Gesuche bis inklusive 25 April 1908 im Einreichungsprotokolle der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg (Krasicki Gasse Nr. 5) zu überreichen.

Dem Kompetenzgesuche sind ausser den Verwendungszeugnissen, dem Nachweise der österr. Staatsbürgerschaft, und dem Nachweise, dass der Kompetent der deutschen und der Landessprachen in Wort und Schrift vollkommen mächtig ist, nach beizuschliessen:

1 der Geburts oder Taufschein;
2. das Doktordiplom;
3. ein Fakultäts oder spezialärztliches Zeugnis, dass der Bewerber über normales Seh, Hör- und Farbenunterscheidungsvermögen verfügt.

Lemberg, am 11 April 1908.

Ogłoszenie.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, odbędzie się dnia 28 kwietnia 1908 o godzinie 10 rano w sali Rady powiatowej.

Członkowie chcący brać udział w głosowaniu i uchwałach winni przynieść swoje książeczki udziałowe na wpłaconą i deklarowaną kwotę co najmniej 100 koron.

Porządek czynności:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Zmiana dotychczasowego całego statutu.
3. Uzupełniający wybór 2 członków do Rady nadzorczej.
4. Wnioski Członków.

Dr. Jacek Jabłoński m. p.
prezes.

Ogłoszenie.

XII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Lwowskiego Towarzystwa Zaliczkowego, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1908 o godzinie 5 po południu w lokalu Towarzystwa przy ul. Batorego l. 24 z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia Walnego Zgromadzenia.
2. Przedłożenie bilansu i sprawozdanie Dyrekcyi za r. 1907.
3. Odczytanie protokołu komisyi szkontrującej bilans za rok 1907.
4. Uchwała zatwierdzenia bilansu i rozdział zysku z roku 1907
5. Wybór 3 członków nowych do Rady nadzorczej w myśl § 26 zmienionego i zatwierdzonego uchwałą c. k. Sądu krajowego jako handlowego z dnia 14 stycznia 1898 do l. cz. Firm. 1396/Stow. 11. 47.
6. Wybór 3 członków do Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
7. Wnioski członków.

Wenanty Szydłowski, prezes. **Stanisław Swieżawski,** sekretarz.

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiostwo budowy szkoły murowanej w Dzibułkach okręg Żółkiew, mieszczącej w sobie trzy sale naukowe i mieszkanie dla nauczyciela, ogłasza się niniejszem licytacyę przez pisemne oferty, które wnosić należy do 21 kwietnia 1908 r. do godz. 12 w południe do Rady szkolnej miejscowej w Dzibułtach p. loco.

Kwota wywołania wynosi 21.013 kor. 28 hal. Plany i kosztorys budowy są do przejrzenia w Urzędzie gminnym w Dzibułkach.

Dzibułki. dnia 13 kwietnia 1908. (3308 4—5)

Słabość męzką skutki szczególniej tajnych grzechów młodości, oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana **Dra Retau'a Ochrona własna.** Cena wydania polskiego 2 kor. Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męzką odzyskali. Za nadesłaniem franko należytości otrzyma się książkę w kopercie franko przez **Magazyn Wydawnictwa R. F. BiEREY w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumark 21 (w Niemczech).**

MAŚĆ naskórna MOULIN

w PARYŻU.

Maść ta leczy **wrzodziank!, pryszcze, czerwoności. krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie **włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik 2½ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN,** 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne

francuskie:
FIGARO
JOURNAL
GAULOIS
angielskie:
DAILY CHRONICLE
rosyjskie:
NOWOJE WREMIA
niemieckie:
FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1908

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul Czarnieckiego l. 12, po cenie 6 kor., na prowincyę z **przesyłką pocztową (za frachtem) 6 kor. 92 hal.,** dla c. k. Urzędów 6 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyc, N. Sącza przez Tarnów.
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.
—	8·05	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	8·22	z Jaworowa.
8·55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa.
—	9·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej.
—	1·10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·55	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza. Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·16	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
2·25	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhometu, Suczawy.
—	3·51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	3·55	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Ickan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.
—	10·50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Serethu, Berhometu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny Suczawy, Dorny Watry.
—	3·45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·00	do Sambora, Sianek.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa. Potutor, Körösmezö. Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.
—	6·12	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września wł.) Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·20	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·45	do Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
1·55	—	do Ickan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·17	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	2·36	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·25	do Kołomyi, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.
—	4·05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Stanisławowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	6·25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·30	do Jaworowa.
—	7·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.
7·05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyc, Budapesztu (przez Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemyśl).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudinia, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·15	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·30	Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 3·25, 5·30 po połud. i 8·20 wieczór; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. k. święta) 10·05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9·35 wieczór.
Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po połudn. i 9·25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.
Ze Szczerca od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.
Z Lubienia od 12 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 2·28, 3·45, 5·45, po południu; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 12·41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. kat. święta) 9·05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8·34 wieczór.
Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).
Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed połudn., i 3·35 po połudn.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.
Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).
Do Lubienia 2·10 po połudn. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat święta).

		Na dworzec „Podzamcze“:
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża.

		Z dworca „Podzamcze“:
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11·03	Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·32	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	7·24	Podwołoczysk.
—	11·35	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godz 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz 8 rano do 12 w południe.

DONIESIENIE.

Od pół wieku prawie „**TYGODNIK ILLUSTROWANY**“ stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu **TYGODNIK**, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szumnych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specyalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczaństwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymenta

„Lato“

Świetną powieść **Prusa**

„Dzieci“

Henryka Sienkiewicza nowelę

„SĄD OZYRYSA“

z oryginalnymi ilustr. Jana Holewińskiego.

Maryi Konopnickiej nowelę

„W GDAŃSKU“

z ilustracyami K. Gorskiego.

S. Zeromskiego nowelę historyczną

„ŚMIERĆ ŻOŁKIEWSKIEGO“

Kazimierza Tetmajera

„W TATRACH“

i cykl nowel.

Szereg specyalnie dla TYGODNIKA zamówionych utworów nowelistycznych GABRYELI ZAPOLSKIEJ. | BOLESŁAW PRUS **nadal pomieszczać będzie** Kroniki Tygodniowe **poruszające najżywsze zagadnienia doby.**

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcyi obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych **„Tygodnik Ilustrowany“** nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„Chwila Bieżąca“, stanowiąca poniekąd drugie pismo, wydawane łącznie z **Tygodnikiem** odtwarzać będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracyi do Brazylii, **Tygodnik** zawczasu delegował swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rossyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i illustracyach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Illustrowanego“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego **Tygodnik illustrowany** prenumeratorom na rok 1908 ofiarowywa wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Antoniego Kamieńskiego:

„Duch-Rewolucyonista“.

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, illustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszem i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

Wymarłe miasto
Propaganda
Trybun uliczny
Wiec dzieci
Walki bratobójcze
Szpieg
Brauningi
Bomba
Odwiedziny więźniów
Po 45 latach

„DUCH-REWOLUCYONISTA“ w najprzedniejszej reprodukcyi artystycznej, nie ustępującej w niczem oryginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratorzy kwartalni **Tygodnika Ilustrowanego** otrzymają „DUCHA-REWOLUCYONISTĘ“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. **8** tak, że prenumeratorzy **TYGODNIKA** otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO.**

Do albumu „DUCH REWOLUCYONISTA“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy **TYGODNIKA ILLUSTOWANEGO** nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł SIEŃKIEWICZA, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sieńkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51·40 hal. bez oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 serya 8 tomów kor. 7·40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.

we Lwowie:	Kwartalnie	kor. 6·80	**w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową**	Kwartalnie	kor. 7·20
	Półrocznie	„ 13·60		Półrocznie	„ 14·40
	Rocznie	„ 27·20		Rocznie	„ 28·80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów »Tygodnika« w cenie kor. 3·20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie. Pasaż Hausmana 9. (Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Wina Dalmatyńskie polecają na Święta

Braća Didolić
Lwów, ul. Czarnieckiego 3.
Do nabycia także u Pp.: **Józef Proksz, ul. L. Sapiehy 23, Anna Rosignon ul. A. Asnyka 4.**

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Torty po guldenie, baby, placki po koronie, cukrów funt 80 ct. Ciastka po 3 centy w Cukierni Troczyńskiego Lwów, ulica Fredry.

Substytut notaryalny poszukuje posady. Zgłoszenia pisemne pod „Substytut" do biura dzienników Sokołowskiego Lwów, pasaż Hausmana 9.

Magazyn maszyn do szycia
pod firmą
R. PAWŁOWSKI
w Krakowie, Rynek 18,

podaje do wiadomości, że byłego swojego ajenta **Feliksa Surówkę** z powodu niesumiennego spełniania obowiązków wydaliła **w dniu 1 kwietnia 1908 i za jego czynności więcej nie odpowiada.**

Folwark Przybysz

w powiecie Mieleckim do Fundacyi Zakładu narodowego im. Ossolińskich należący **do wydzierżawienia** od 24 czerwca 1909. Obszar około 700 morgów, w tem 570 roli, 95 łąk, 31 pastwisk. Projekt kontraktu dzierżawy można przeglądnąć w kancelaryi adwokata dra Mikołaja Bilika we Lwowie, ul. Kraszewskiego l. 21, albo u zastępcy administratora p. Józefa Rydla we Woli mieleckiej ad Mielec. Oferty zaopatrzone we wadyum wynoszące 50% ofiarowanego rocznego czynszu należy wnosić pisemnie do końca maja 1908 na ręce Administratora dóbr fundacyjnych J. W. Jana hr. Tarnowskiego w Chorzelowie.

Sezon 1908.

Fabryka i skład kapeluszy
pod firmą
ANTONI KAFKA
(przedtem Kożeloużek)
Lwów, ul. Halicka 4, obok katedry.

Poleca na sezon **wiosenny i letni** kapelusze i cylindry najmodniejsze własnego wyrobu jakoteż kapelusze i cylindry z fabryki P. i C. Habiga, c. i k. nadwornych dostawców we Wiedniu, oraz innych fabryk zagranicznych **w najnowszych fasonach i kolorach** po najtańszych cenach.

Wielki wybór kapeluszy dla dzieci.
CENNIKI GRATIS I FRANCO.

Jestem najtańszy!
w sprzedaży znakomitych zapalniczek platynowych:

„Duplex" albo **„Janus"**, 1 sztuka **25** ct.
Te same ze świecami (ogień i światło) 1 sztuka **30** ct.

„Presto" (Halfried) **nowość!** Za pomocą zwykłego rozsunięcia zapalniczki, powstaje natychmiast płomień! 1 sztuka **40** ct. **Zupełnie odpowiednie na prezenty!**

Druciki rezerwowe po 15 ct. Flaszka fluidu 10 gramów 8 ct., 20 gr. 12 ct., 50 gr. 25 ct. Porto 10 ct., za recepisem 25 ct., za pobraniem 35 ct. **Naprawę** zepsutych zapalniczek platynowych wszelkich systemów, uskutecznia się natychmiast, po cenach jak najniższych.

Inne rodzaje zapalniczek i drucików platynowych są na składzie. **Naprawa** zepsutych zapalniczek natychmiast i bardzo tanio. Należytość markami lub przekazem do firmy

J. F. Kleczeński Lwów, Sykstuska 28.
Hurtowny skład patent. nowości! galanteryjnych.

Za dostarczenie
„Gazety Lwowskiej" Nr. 86
BIURO SOKOŁOWSKIEGO
Pasaż Hausmana
płaci po 20 hal.

Poszukuje się do wynajęcia we Lwowie
małego domku
o 3—4 pokojach, kuchni i ogródka. Mieszkanie musi być suche i zdrowe. Bliskość tramwaju konieczna. Zgłoszenia E. S. Biuro ogłoszeń Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

CHOROBY PIERSIOWE
SYROP z PODFOSFORANU WAPNA
pp. GRIMAULT et Cie. Aptekarzy

Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skuteczne sprawia działanie w chorobach *płuc i oskrzeli piersiowych; leczy najuporczywsze katary, zagaja tuberkuły płucne u suchotników; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannym kaszlaniu*, tak rozpacznie nieznośnego dla chorych. Pod jego działaniem *pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się* i chory odzyskuje szybko zdrowie.

SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Beisera, Ehrbara, Ruckera i Sklepińskiego. — W Krakowie w aptekach pp. Wiszniewskiego i Redyka.

Przestroga! Szanownym Paniom podaję do wiadomości, że hygieniczne, praktyczne i tanie **Wózki dla dzieci** wyrabia jedyna w kraju moja fabryka, odznaczona złotym medalem na wystawie hygienicznej.

A. Koniewicz Lwów, ul. Batorego 12,
Fabryka mebli bambusowych, koszy podróżnych i wózków dla dzieci.
Ceny fabryczne. **Ilustrowane cenniki franco.**

Bojkotujmy towar pruski!

SEZON 1908. **SEZON 1908.**

FÖBUS ROSENMANN
Lwów, ul. Karola Ludwika l. 27.

Poleca: **Rowery „Helical Premier"** (angielskie), powszechnie za najlepsze uznane, oraz czeskie **„Britania"** po cenie umiarkowanej. Przybory do różnych systemów rowerów. Płaszcze po 7 i 8 kor. Continental i Reithoffer po 12 kor., Dunlop 14 kor. Węże po 4 i 4·50 kor., Continental i Reithoffer po 5·60 i 6 kor., Dunlop 6·50 kor. Siodła od 4 kor. Latarki acetylenowe od 5 kor. Pompy od 1 kor., inne części zawsze na składzie po cenach najniższych. Cenniki na rowery darmo i opłatnie.

Baczność przed wrogą marką!

Dywany, kapy, narzuty, z nazwą „Afgan", Basra, Prima i t. p. oznaczone tą marką są wyrobem pruskim. Przestrzegamy więc przed tą marką!

SCHUSTER i TOCZYSKI
Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.
Skład mebli, dywanów, dekoracyj, materyj meblowych i pościeli.

KURYER KOLEJOWY
ważny od 1 maja 1907

po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

L. 3254.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów p. Dr. Sewerynowi Daniłowiczowi kapitał pożyczkowy 39.427 kor. 90 hal. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 50.000 kor. z pierwotnej 26.500 zł. a. w. na hipotece dóbr Piotrów sch. II. w powiecie horodeńskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 30 czerwca 1908 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Dra Seweryna Daniłowicza, jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 24 marca 1908.

Wydawnictwa rok X.

NOWOŚCI MUZYCZNE
Jedyne pismo literacko-nutowe
poświęcone celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma w kw. I. złożyło się 14 utworów, a mianowicie: Nr. 1 zawiera: **Berger R.** „Zakazany owoc", Walc paryski **Dobrzycki H.** Polonez. **Gałkowski K.** Marche Miniature. **Rihowski W.** Nokturn. Nr. 2: **Michałowski A.** Valse triste. **Moszkowski M.** Romans bez słów. **Philipp I.** Taniec przy księżycu. **Sibelius I.** Elegia. **Rameau I. F.** Gawot. Nr. 3: **Hambourg A.** Pieśń ludowa (transkrypcya). **Nedbal O.** Valse triste. **Surzyński M.** Cantilena. **Sinding Chr.** Melodia. **Giordani A.** Aria.

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi: Miesięcznie kop. **42,** z przesyłką pocztową kop. **50,** Kwartalnie rb. **1** kop. **25,** z przesyłką pocztową rb. **1** kop. **50.** Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. Za granicą rb. **7.** Zeszyt pojedynczy kop. **60.**

Premia bezpłatne dla rocznych abonentów:
trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina, artystycznie wykonany podług słynnego obrazu Antoniego Kolberga. — Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 20.

Adres redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**

Ajencya dla Galicyi we Lwowie u St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Sensacya w przemyśle sukienniczym!
W najnowszym czasie powstał w Budapeszcie cud,
jedyny tego rodzaju cud,
który wszystkie niespodzianki zaćmił.
Cud ten uprawia jedynie:
Landes-Tuch-Export-Warenhaus
Budapeszt, Thököly utcza 5.
ponieważ tylko za

15 koron cały kupon 3 metrowy

na kompletne ubranie męskie **(Surdut, spodnie i kamizelka)** wystarczający, dobrego sukna, materyi (Cheviot) lub kamgarn w kolorach: czarnym, granatowym, popielatym, bronzowym, lub piaskowym (drap) wysyła. Na ubranie salonowe cztery metry najprzedniejszego francuskiego kamgarnu kosztuje tylko **20 koron.**

Te nie do uwierzenia niskie ceny powyższa firma może tylko wskutek tego oznaczyć, ponieważ zakupiła wszystkie zapasy sukna w fabryce walczącej z brakiem kapitału i to za cenę nie pokrywającą nawet kosztów produkcyi.

Polecamy przeto P. T. Publiczności, by swoje potrzeby wyrobów sukienniczych nabywała u powyższej firmy. Powyższa renomowana firma wysyła towary wybrane tylko z najlepszych gatunków, co poświadcza najlepiej, że firma w krótkim czasie zyskała tysiące powtórnych zamówień, oraz z każdej miejscowości uznania i listy z podziękowaniami.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.